Nr. 193 Piątek, 24 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego Mikołaja **Hotinczana** we Lwowie koncepistą w lwowskiej Dyrekcyi poczt

Dnia 15 sierpnia 1883 roku wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie część XXI dziennika ustaw rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 62. Ustawę z dnia 19 marca 1883 roku, zezwalającą gminie miasta Buczacza na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Książę Aleksander bułgarski, opuszczając przed trzema miesiącami swoją stolicę, aby odbyć podróż do Aten, Cetynii i Petersburga, polecił ustanowionej przez siebie regencyi, nie czynić żadnych zmian w personalu administracyi i sądownictwa, zastrzegając wyraźnie, że wszelkie reformy i zmiany w tym kierunku będą mogły być dokonane dopiero po jego powrocie. Zaledwie jednak książę opuścił Sofię, regencya pod patronatem generała Kaulbarsa rozpoczęła na wielką skalę dzieło reorganizacyi, a właściwie dezorganizacyi, władz podwładnych. Książę powróciwszy do kraju, nie skarcił wyraźnie tego nieposłuszeństwa swoich ministrów, ale odebrał im prawo mianowania i przenoszenia urzędników. Dziennik urzędowy, zamiast nagany ogłosił jednak reskrypt, w którym książę w gorących słowach dziękuje gen. Kaulbarsowi za jego gorliwość i poświęcenie, z jakiem sprawował rządy Bułgaryi. Na pozór przeto wszystkie akta regencyi otrzymały najzupełniejszą aprobatę księcia. Jednakże minister sprawiedliwości Techarow musiał złożyć piastowaną przez kilka miesięcy tekę w ręce dotychczasowego prokuratora przy sądzie apelacyjnym, Stojanowa, a kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, Markow, ma także ustąpić. Niektóre dzienniki twierdzą, że zmiany te nie mogą być uważane jako następstwo trzechmiesięcznych destrukcyjnych rządów. Techarow i Markow byli po prostu ślepemi narzędziami w rękach generałów Sobolewa i Kaulbarsa, a ponieważ wielkorządcy rossyjscy już ich służby nie potrzebują, sami mieli nakłonić księcia do udzielenia im dymisyi.

Wszystkie doniesienia z Bułgaryi w tem jednem się zgadzają, że panuje tam jeszcze nieograniczona wola generałów rossyjskich, co oczywiście nie przyczynia się do szczęścia „wyswobodzonej Bułgaryi" i staje się powodem rozczarowań jej mieszkańców. Jeden z byłych ministrów bułgarskich, rozmawiając w tych dniach z korespondentem *Pester Lloyda*, w następujących słowach dał wyraz temu rozczarowaniu: „Kto byłby powiedział, że przyjdzie nam zamienić jarzmo tureckie na rossyjskie, tego bylibyśmy uważali za wroga Rossyi i nieprzyjaciela naszego kraju. Już sam rozsądek polityczny, zdaniem naszem, powinien był nakłonić rossyjskich mężów stanu do oddania Bułgaryi wyłącznie Bułgarom. Rossya, zamiast jątrzyć, powinna skarbić sobie sympatye ludów słowiańskich, gdyż z ich tylko pomocą może gabinet petersburski liczyć na zrealizowanie swoich tradycyjnych planów. Temu tak logicznemu rozumowaniu zadały kłam wypadki. Starsi bracia uciskają młodszych. Nie przeczę, że nie posiadamy do zbytku inteligencyi; chlubimy się jednak znacznym zastępem mężów, którzy w Wiedniu, Berlinie i Paryżu odebrali gruntowne europejskie wykształcenie, a właśnie ci Bułgarowie, w których naród nasz tyle pokładał nadziei, odsuwani są systematycznie od urzędów, prześladowani i skazywani na zupełną bezczynność. Naszemi losami kierują wyłącznie Rossyanie, a jeśli tu i owdzie dzisiejsi wielkorządcy raczą uwzględnić rodowitego Bułgara, to tylko takiego, który odbył studya w Moskwie i przesiąkł ideami, obcemi wszystkiemu co bułgarskie i nie mogącemi w żadnym razie przynieść korzyści narodowi bułgarskiemu. Wszystkie urzęda są obsadzane Rossyanami, lub co na jedno wychodzi, zrussyfikowanymi Bułgarami, lud zaś znosi ucisk, który bynajmniej nie ustępuje dawniejszej presyi baszów tureckich."

Nie przeczymy, że w tych narzekaniach patryoty bułgarskiego, jest może nieco przesady, w każdym jednak razie relacye, nadchodzące z księstwa, nie pozwalają powątpiewać, że Bułgarowie mają liczne powody do niezadowolenia, i że coraz silniejsza w całym kraju obudza się reakcya przeciw panslawistycznym autokratom. Stronnictwo, na którego czele stoją Dragan, Zankow i kilku innych liberalnych, żąda przywrócenia konstytucyi tirnowskiej; konserwatywni pod wodzą Grekowa, Stoiłowa i Tiszewa przyznają wprawdzie, że naród nie jest jeszcze tak dojrzałym, aby mógł rządzić się konstytucyą, domagają się jednak zaprowadzenia stałej formy rządu, położenia tamy anarchii, przedewszystkiem zaś oddania Bułgaryi Bułgarom.

Według opinii tak liberalnych jak i konserwatywnych, najsmutniejszem w tem wszystkiem jest to, że Sobolew i Kaulbars nie otrzymują wskazówek i instrukcyj od rządu rossyjskiego, który stoi zupełnie na uboczu, lecz od komitetu panslawistycznego w Moskwie. To też obecna polityka na półwyspie bałkańskim nosi na sobie wszystkie ślady akcyi rozwijanej na innem polu przez Aksakowa, Katkowa i pokrewne im duchy. Tak samo jak wojna turecko-rossyjska była dziełem panslawistów, tak samo też obecną akcyą w Bułgaryi i Czarnogórze oni tylko kierują. Niewątpliwie p. Giers jest mężem godnym ze wszech miar szacunku, a polityka jego zasługuje z wielorakich względów na uznanie, lecz cesarski minister spraw zagranicznych zawisły jest od wpływów, którym oprzeć się, nie jest zawsze w jego mocy.

Sprawy krajowe.

(*Czynności Wydziału krajowego*).

II.

(*L.*) Zajmujące są szczegóły, podane w sprawozdaniu departamentu I, co do nadzoru nad czynnościami zwierzchności gminnych. Do tych czynności, powtarzających się co roku peryodycznie, należą: Sprawdzanie i rozpatrywanie budżetów, zamknięć rachunkowych i inwentarzy powiatowych, miast i miasteczek, czuwanie nad tem, ażeby wydziały powiatowe przestrzegały, by gminy — szczególnie wiejskie — uchwalały budżety w terminie ustawą określonym i prawidłowo, sprawdzały roczne rachunki i ażeby inwentarze majątków gminnych były należycie spisywane; utrzymywanie ewidencyi co do wysokości dodatków do podatków na cele gminne, i t. d. Jeżeli doliczymy do powyższych agend udzielanie licznych pouczeń i wskazówek, decyzye w drodze rekursów w rozlicznych sprawach gospodarki gminnej i powiatowej i wykonywania poszczególnych gałęzi policyi, zarządzanie niespodziewanych skontr kasowych i lustracyj

3)

DWIE DROGI

(Ciąg dalszy.)

III.

Helena, ubrana w białą koronkową suknię, przystrojoną bukietami z rubinów i dyamentów, które lśniły w kruczych włosach i krwawo odbijały od śnieżnej białości szyi, siedziała trochę na uboczu, przypatrując się tańczącym parom i słuchając opowiadania stojącego przy niej młodego człowieka.

Zdawała się tylko patrzeć i słuchać, bo przed ciemne oczy, jedna i ta sama uporczywie cisnęła się postać. Postaci tej nie było w sali. W uszach jej brzmiał ustawicznie — niby dalekie echo — głos dziwnie melodyjny, którego dźwięk tutaj się nie rozlegał.

Hrabina dzisiaj źle usposobiona — przerywając nagle swe opowiadanie, rzekł młody człowiek.

— Myśli pan? — niedbale odpowiedziała Helena.

— Nietylko myślę, ale pewien tego jestem. Oczy pani patrzą tak niezwykle daleko, jakby.... — Tu urwał, a uśmiech przeleciał po jego ustach.

— Jakby? — powtórzyła Helena, zwracając się ku niemu. — Skończże pan.

— Nie śmiem.

— Zkądże ta niezwykła obawa? Jakby co?...

— Jakby gwiazda Wenus, która w pełnym blasku na horyzoncie, całej dotąd przyświecała ludzkości, nagle dla jednego tylko wybranego świecić chciała.

Helena uśmiechnęła się ironicznie.

— Astronomia! poezya! Górnolotnym dzisiaj pan przemawiasz stylem. O gwiazdę pańską nie ma obawy, nie myśli ona ruszyć się z miejsca i nie ma zamiaru w jeden punkt skoncentrować swych promieni.

— Podobno gwiazdy północne — ciągnął dalej towarzysz hrabiny — nie zawsze martwem i zimnem błyszczą światłem Wygnańcy twierdzą, że mają one dla nich odrębne spojrzenia.

— Teraz, to już zupełnie nie rozumiem. Nie znam żadnego wygnańca. O kim lub o czem pan mówi?

— O nikim i o niczem, ale przy pani, tak dziś mistycznej i trudnej do zrozumienia, staję się... do niej podobnym.

— To chyba przestaniemy dziś z sobą rozmawiać, nietylko bowiem niezrozumienie, ale i nieporozumienie grozi nam podobno.

To mówiąc, hrabina podniosła głowę, i dumne rzuciła nań wejrzenie.

— Nie bądź pani okrutną; schodzę z wyżyn, do których mnie wejrzenie pani podniosło i staję się zwykłym śmiertelnikiem. Opowiem pani ostatnią nowinę *à sensation*

Młody człowiek pochylił się nad Heleną. Ona oparła się wygodnie o poręcz fotelu i dalsza rozmowa popłynęła półgłosem.

Hrabina śmiała się patrząc w stronę salonu, w której królowała pani Gemska. Widocznie w tej nowinie *à sensation* o niej była mowa.

Orkiestra zagrała pierwszą część ulubionego walca: *Immer oder Nimmer*. Młodzieniec skłonił się przed hrabiną, zapraszając ją do tańca; ona zwolna się podniosła... on objął jej kibić giętką.... Wir walca uniósł rozmawiającą parę.

— Cóż się stało? Hrabina Roczyńska tańczy walca? — szepnął ktoś z młodzieży.

Wiedz *mon très-cher* — rzekł, zwracając się do mówiącego Jan Z., znany w świecie *viveur* i *bon enfant* zarazem, — *qu'on finit toujours par faire, ce qu'on n'a jamais fait*.... Śliczna kobieta! — dodał, zrzucając zgrabnym ruchem *monocle*, którym przed chwilą oko swe uzbroił.

IV.

— Pani jeszcze pracuje? — temi słowy powitał Roger Ujski pannę Lubańską, którą zastał w pracowni nad otwartym przed nią albumem, ze spuszczoną głową i ołówkiem w ręku.

— Nie, panie Rogerze — podając mu rękę z uśmiechem, odrzekła Renia — nie pracuję, bawię się. Ale zabawka się nie udaje; chciałam z pamięci odrysował Helenę Roczyńską. Zdawało mi się, że to nic łatwiejszego, tak mam dobrze jej rysy utkwione w pamięci, tymczasem ani rusz, patrz pan...

Przysunęła album.

Ujski patrzył chwilkę na kilka naszkicowanych główek.

— W każdej jest coś, ale całości nie ma. Ta głowa najlepsza, ale brakuje jej wyrazu oczu. Mogę się zresztą mylić, widziałem ją raz tylko.... na schodach.

— O nie, nie myli się pan, bo ja czuję, że tej twarzy czegoś brakuje, ale sama nie wiem czego. Niech pan spojrzy na mój rozpoczęty obrazek. Czy pan zadowolony? — dodała z łagodnym uśmiechem.

Przybliżyli się do sztalugi.

— Zadowolony? — powtórzył Ujski. — Pani wie, że jestem zawsze z pracy pani zadowolony, tylko obecnie.... przy tem świetle wieczornem.... nie mogę jej ocenić dostatecznie. Przyjdę jutro na chwilkę. Czytała pani krytykę ostatniego swego obrazu? Mówię krytykę, chociaż to tylko zasłużona i gorąca pochwała....

— Którą panu zawdzięczam, panie Rogerze. Gdyby nie pan, nie doszłabym do niczego....

— To się tylko pani zdaje. Jeżeli kto komu z nas dwojga cokolwiek zawdzięcza, to ja pani.

— Pan żartuje! — zawołała Renia.

— Nie pani, mówię seryo. Pani nie wie, jak życie moje zmieniło się z chwilą, w której podjąłem się kierować a raczej doradzać pani. W egzystencyi każdego człowieka przychodzą chwile zniechęcenia. Takiemu zniechęceniu ulegałem wtedy właśnie. Po dziesięcioletnim pobycie za granicą wróciłem do kraju, stęskniony za nim. Tu jednak uczułem się obcym. Pani powie, że poprzedziła mnie sława... prawda, ale sława, której nie towarzyszy uściśnienie przyjacielskiej i życzliwej ręki, dziwnie jest dla mnie zimną i bezbarwną. Byłem sam wśród tłumu, który mnie podziwiał, dopóki nie spotkałem ciebie, panno Tereso, której się zdawało, że potrzebujesz mojej rady. Tymczasem mnie to jej trzeba było. Odtąd życie moje stało się jaśniejszem, pędzel odzyskał dawną siłę, a sława dawny urok. Wiele, bardzo wiele uczyniłaś pani dla mnie, chociaż mimowiednie może. Czy ci się kiedy potrafię za to wywdzięczyć?

Spojrzał łagodnie na zarumienione dziewczę, uścisnął drobną jej rączkę i poważnym dodał głosem:

— Może... kiedyś.... Tymczasem — tu poważna twarz artysty rozweseliła się uśmiechem — tymczasem pracujmy!...

— Tymczasem — wesoło zawołała Renia — każę ogień na kominku rozpalić, i nim mama przyrządzi herbatę, pokażę panu ostatni numer Mohorta.

a wreszcie sprawy dyscyplinarne — to streści się w najgłówniejszych zarysach nadzorcza działalność Wydziału. Ponieważ ważnym warunkiem dobrej administracyi jest szybkość w zarządzeniach i sprężystość w wykonywaniu, przeto Wydział, dążąc wszelkiemi siłami do podniesienia i rozwoju administracyi gminnej i powiatowej, starał się przedewszystkiem załatwiać wszystkie sprawy z należytym pospiechem, a nadto wszystkie ważniejsze zarządzenia utrzymywano w stałej ewidencyi i urgowano póty, póki wykonanemi nie zostały. W ten sposób starał się Wydział pobudzić do skutecznej działalności i te organa autonomiczne, które w wykonywaniu swych obowiązków ociężałemi się okazywały. Z ważniejszych zarządzeń poczynionych w ostatnim roku podnosi sprawozdanie: Wydział zrobił w wielu wypadkach spostrzeżenie, że rachunki gmin wiejskich i małomiejskich popadły w nieład z tego powodu, ponieważ spisywano je nieporządnie po luźnych arkuszach i kartkach, które pisarze gminni nieraz samowolnie przepisywali i zmieniali i które się często zatracały. W rachunkach takich nie zapisywano wcale przychodów i wydatków gminnych. Ponieważ upomnienia, ażeby gminy prawidłowo dziennik przychodów i wydatków prowadziły, widocznie żadnego skutku nie odniosły, przeto Wydział sporządził u siebie książki rachunkowe, w 7000 egzemplarzach, z których każdy obejmuje 20 arkuszy i rozesłał te książki gminom za pośrednictwem wydziałów powiatowych, które ściągnąć mają należytość 40 cnt. od każdej gminy, a nadto nadzorować, ażeby zarządzenia Wydziału ściśle wykonane zostały.

Przy rozpatrywaniu budżetów, inwentarzy i zamknięć ruchunkowych powiatowych zrobiono wielokrotnie spostrzeżenie, że powyższe przedłożenia były niejasno lub wadliwie sporządzone, co prawie wyłącznie brakowi fachowych sił rachunkowych przypisać należało. Chcąc przeto ciągle powtarzającym się sprostowaniom, pouczeniom i w ogólności niepotrzebnej korespondencyi zapobiedz, wydał Wydział instrukcyę pouczającą, dołączając do niej praktyczne formularze.

Dalej zrobił Wydział spostrzeżenie, że wiele miast i miasteczek posiada drogocenne zabytki starożytności, szczególniej w oryginalnych przywilejach, księgach radzieckich i innych dokumentach, bardzo ważne dla archeologii, historyi i prawa polskiego, które jednak często, przeważnie w skutek niewiadomości, nie bywają starannie przechowywane, w skutek czego ostatecznie na zatratę narażone być mogą. Nie chcąc, ażeby na samorządzie ciężył zarzut jakiegokolwiek zaniedbania w tej mierze, odniósł się Wydział do prezesów rad powiatowych z wezwaniem, ażeby osobiście przekonali się, czyli i jakie zabytki przeszłości gminy miast i miasteczek posiadały i posiadają, czyli takowe są dokładnie w inwentarzach zapisane i bezpiecznie przechowane.

Komisya administracyjna sejmowa, załatwiając liczne petycye o wyjednanie ustawy względem przymusowego zabezpieczenia od ognia budynków włościańskich, wniosła rezolucyę wzywającą Wydział, ażeby zbadał, czyli ze względu opieki nad majątkiem gmin nie dałoby się i w jakiej drodze przeprowadzić przymusowe ubezpieczenie budynków publicznych, bądź majątek gminy stanowiących, bądź w drodze konkurencyi stawianych. Jakkolwiek to sprawozdanie komisyi nie przyszło pod obrady Sejmu, Wydział, uznając trafność uwagi komisyi, polecił wszystkim zwierzchnościom gminnym, ażeby wszystkie budynki gminne i zakładów gminnych zabezpieczone były najdalej od 1 stycznia 1883 r. od szkód ogniowych Do wydania powyższego zarządzenia jest Wydział zupełnie uprawnionym na mocy ustawy krajowej z 18 lutego 1875.

Z dalszych ważniejszych zarządzeń Wydziału zasługuje na wzmiankę zarządzenie lustracyi wszystkich fundacyj i zakładów dobroczynnych, pozostających w zarządzie gmin. Fundacye te i zakłady przeszły w znacznej części dopiero na mocy ustawy gminnej z r. 1866 i specyalnych rozporządzeń Namiestnictwa w zarząd gmin. W r. 1875 zarządził Wydział ogólną rewizyę tych instytucyj, dołączając szczegółowy kwestyonarz. Ponieważ w czasie od r. 1875 znaczniejsze nawet zmiany nastąpić mogły, ponieważ zresztą nie wszystkie wydziały powiatowe wywiązały się należycie z zadania im poruczonego, przeto Wydział zarządził ponowną ogólną lustracyę tych zakładów gminnych. Sprawozdania wydziałów powiatowych o wykonaniu polecenia Wydziału krajowego wpływają. W ogólności lustracye gospodarstw gminnych i niespodziewane skontra kas gminnych są bardzo potrzebne i pożyteczne. Zapobiegają one skutecznie zakorzenieniu się nieporządków, nieprawidłowości i nadużyciom, gdziekolwiek takowe pojawiać się zaczynają, a tem samem i dalszym dochodzeniom i śledztwom sądowokarnym. Zazwyczaj przeprowadzają skontra i rewizyę wydziały powiatowe, chociaż takowe nie wypadają zawsze zadowalniająco dla braku rutyny i sił fachowych. W razach uzasadnionej potrzeby wykonuje Wydział krajowy akt bezpośredniego nadzoru w myśl ustaw krajowych. W czasie od ostatniego sprawozdania interweniował Wydział krajowy w następnych wypadkach: W skutek skarg wielu członków gminy Skałatce przeciw zwierzchności gminy, a poniekąd i wydziałowi powiatowemu, z powodu rzekomo nieprawidłowej, uchwałom rady gminnej sprzeciwiającej się, i nierzetelnej budowy domu dla pomieszczenia urzędu gminnego, delegował Wydział komisyę dla rozpatrzenia sprawy pod względem administracyjnym i technicznym. Z dochodzenia okazało się, że skargi poduszczane agitacyą, były w części nieuzasadnione, w części przesadzone.

Z powodu długoletnich sporów pomiędzy gminą Buczacza i skarbem państwa buczackiego o pobór dodatków gminnych od trunków spirytusowych i piwa, rozstrzygniętych orzeczeniem Trybunału administracyjnego stanowczo na niekorzyść gminy, w skutek czego gmina znaczny dochód utraciła, delegował Wydział komisyę, która doprowadziła do wzajemnego porozumienia się i ugody, i na tej podstawie uchwalony został przez Sejm projekt ustawy, przyzwalającej gminie Buczacza na pobór opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa, który Najwyż. Sankcyę otrzymał. W ten sposób zabezpieczono gminie roczny kilkutysięczny dochód.

Przeciw administracyi prawa propinacyjnego w W i e l i c z c e wnoszone były bezustannie skargi, doniesienia, memoryały i t. d., które spowodowały Wydział do dwukrotnego delegowania komisyi na miejsce, celem dokładnego zbadania stanu rzeczy. Z dochodzeń przyszedł Wydział do przekonania, że zniesienie prawa propinacyi i zaprowadzenie opłat nietylko położy tamę wszelkim skargom, ale przyczyni się do podniesienia dochodów gminy, zwalniając członków gminy od uciążliwego przymusu propinacyjnego. Projekt ustawy, uchwalony przez Sejm, na wniosek Wydziału przedłożony został do Najwyższej Sankcyi. Do chwili zamknięcia sprawozdania nie ma jednak Wydział zawiadomienia o Najwyższem postanowieniu.

Ponieważ wydział powiatowy w Ż y w c u z załatwieniem skargi członków gminy Żywca na nieporządki w gospodarstwie gminnem zwlekał, przeto zarządził Wydział lustracyę ze swego ramienia i wydał na tej podstawie szczegółowe zarządzenia, regulujące przedewszystkiem gospodarkę lasową tej gminy.

Lustracya lasów miejskich gminy P i w n i c z n y, obejmujących 2.237 morgów, dokonana szczegółowo przez rzeczoznawcę delegowanego przez Wydział, wykazała bardzo ujemne wyniki. W skutek tego Wydział porozumiawszy się z Namiestnictwem, poczynił stanowcze zarządzenia, ażeby marnotrawne gospodarstwo ukrócić i zakładowy majątek gminy od zupełnego zniszczenia uratować.

Na prośbę wydziału powiatowego w S a m b o r z e przeprowadził Wydział likwidacyę majątku gminy m. S a m b o r a i wydał na tej podstawie liczne szczegółowe zarządzenia, nad których wykonaniem wydział powiatowy czuwa.

Na prośbę Prezydyum rady powiatowej w R o p c z y c a c h przeprowadzono szczegółową rewizyę gospodarstw gminnych w R o p c z y c a c h i S ę d z i s z o w i e. O najściślejszem wykonaniu poleceń złoży wydział powiatowy szczegółowe sprawozdanie.

Z powodu wniesionej do Sejmu petycyi gminy H a l i c z a pod Podhajcami, rzekomo ukróconej prawomocnem orzeczeniem Wydziału krajowego, dopuszczającem przysiołek tej gminy, „Holendry“ zwany, do spółużytkowania części pastwisk gminnych, uchwaliła komisya petycyjna wniosek, ażeby Wydział krajowy tę sprawę bliżej rozpatrzył. Jakkolwiek sprawozdanie komisyi petycyjnej nie przyszło na porządek dzienny Sejmu, wydelegował Wydział komisyę do zbadania stanu rzeczy. Zarządzenia są w toku.

Przy sposobności innej czynności urzędowej zarządzono przeprowadzenie niespodziewanego skontra kasy gminnej w M i k o ł a j o w i e, którego wynik był zadawalniający.

Ponieważ kilkuletnia korespondencya w sprawie powikłanego sporu pomiędzy p. Antonim Majerem, producentem piwa w Brodach, a gminą B r o d y o zwrot dodatku gminnego od piwa, za obręb gminy wywiezionego, do żadnego rezultatu nie doprowadziła, a gminie długoletni proces sądowy z bardzo wątpliwym wynikiem zagrażał, wydelegowano komisyę na miejsce, która sprawę w drodze ugodowej załatwiła. Tak samo załatwiono w drodze komisyjnej ugodowo długoletni spór pomiędzy gminą S ą d o w e j W i s z n i i obszarem dworskim o pobór opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa. Przeprowadzono komisyjny obrachunek pretensyi funduszu gminy K o ł o m y i do funduszu szpitala powszechnego w Kołomyi, który w drodze korespondencyi przeprowadzony być nie mógł. W skutek skargi członków rady gminnej w K u l i k o w i e przeprowadzono szczegółową rewizyę gospodarstwa gminnego i wydano surowe polecenia celem uporządkowania bardzo zaniedbanej rachunkowości i kasowości gminy. Przeprowadzono niespodziewaną lustracyę gospodarki gminnej w M u s z y n i e i uchylono ważniejsze powody do skarg licznych członków gminy. Nieporządki w gospodarstwie gminy D ę b i c y spowodowały zawieszenie w urzędowaniu naczelnika gminy, tegoż zastępcy i oddalenie pisarza gminnego. W skutek przeprowadzonej niespodziewanej lustracyi poczyniono dalsze administracyjne zarządzenia. Znaczny zakładowy majątek gminy Ż u l i c został narażony na szkody przez niewłaściwe administrowanie funduszów przez miejscowego parocha. W skutek zażalenia gminy bezpośrednio do Wydziału wniesionego, przedsięwzięto szkontrum i ścisłą likwidacyę funduszów gminnych, oraz funduszów na budowę cerkwi przeznaczonych, które wykazały znaczniejsze nieusprawiedliwione ubytki, w skutek czego odstąpiono sprawę Sądowi karnemu. Przy niespodziewanej rewizyi rachunków rady powiatowej w S t a n i s ł a w o w i e sprawdzono rażące nieporządki i wielkie nadużycia, których się dopuszczał funkcyonaryusz kancelaryi wydziału powiatowego. Wydział przywrócił porządek i uwolnił ze służby funkcyonaryusza. Przy komisyjnem sprawdzaniu rachunków rady powiatowej w G o r l i c a c h okazały się ogromne, dawnych lat sięgające nieporządki i niewyjaśniony deficyt przeszło 14.000 zł. Kasyer kasy powiatowej uszedł za granicę Ponieważ rada powiatowa w wysokim stopniu zaniedbała swoje obowiązki nadzoru, przeto została rozwiązaną, a tymczasowy zarząd zajmuje się przywróceniem porządku. Śledztwo karne w toku. Na prośbę wydziału powiatowego w Ż y d a c z o w i e przeprowadził Wydział rewizyę gospodarstwa gminnego w R o z d o l e, która wykryła nadużycia i nieusprawiedliwione braki. Z tego powodu wydano szczegółowe rozporządzenie, w celu usunięcia wszelkich nadużyć i równocześnie oddano sprawę sądowi karnemu w Samborze. W czasie od ostatniego sprawozdania złożonych zostało z urzędowania 23 członków zwierzchności gminnych, z powodu cięższych przekroczeń i zaniedbań.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż króla Alfonsa).

Zapowiedziana podróż króla Alfonsa do Austryi i Niemiec wywołała, jak to już donosiliśmy, pewne zaniepokojenie w prasie francuskiej, która, zapuszczając się w kombinacye co do istotnego powodu tej wycieczki, wyraża obawę, aby Hiszpania nieprzyłączyła się do austryacko-niemieckiego przymierza. Rozumowania swoje opierają dzienniki francuskie przeważnie na podanym już przez nas komunikacie umieszczonym w *Gaceta universal* organie ministra wojny Martinez Camposa. Organa paryskie pospieszyły z przytoczeniem głosów prasy madryckiej, wymierzonych przeciw temu komunikatowi, zwracając uwagę, że Castelar miał oświadczyć, iż gdyby przymierze Hiszpanii z mocarstwami środkowej Europy miało przyjść do skutku, on wystąpi przeciw niemu w kortezach i wykaże, jak niekorzystnem byłoby ono dla ludu hiszpańskiego. Niemniej znany ze swoich stosunków z pałacem elizejskim *Le Telegraphe* daje wyraz niezadowolenia, z powodu projektowanej podróży króla Alfonsa twierdząc, że przypisać ją tylko należy uporowi ministra spraw zagranicznych, który bądź co bądź postanowił „wysłać króla zagranicę, chociaż wie z góry iż podróż ta nie przyniesie zamierzonych politycznych rezultatów.“ „Podróż ta — pisze dalej przytoczony organ paryski — u tych tylko znajduje poparcie, którzy, jak królewski minister spraw zagranicznych, mają na celu hiszpańsko-niemieckie przymierze i dążą w myśl zamiarów ks. Bismarcka do zizolowania rzeczypospolitej francuskiej. Mówią o liście pisanym w tej sprawie przez przewódcę konserwatywnych p. Canovasa do jednego z jego przyjaciół, w którym wyraźnie wytknięto cele tej podróży. Wobec tego rodzaju objawów dyplomacya francuska powinna mieć się na baczności i starać się, póki czas sparaliżować zabiegi przeciwników rzeczypospolitej.“ Te i inne jeszcze głosy wskazują, że prasa francuska istnotnie jest zaniepokojona projektem podróży; lecz czyż zaniepokojenie tego rodzaju jest usprawiedliwione? W każdym razie objaw ten mu-

---

Wybiegła, a Ujski patrzył za nią.

— Promyczek słońca — szepnął — czy kto go zdoła uwięzić?

Teresa powróciła niebawem. Rozpalony na kominku ogień buchnął wesoło. Przysunięto stolik; pani Lubańska usiadła z robotą naprzeciw młodych ludzi i zaczęła się ta chwila wytchnienia, o której dziewczę mówiło przyjaciółce.

O tej samej godzinie (tylko co ósma wybiła), hrabina Roczyńska stała przed ogromnem zwierciadłem, rzucając ostatnie wejrzenie na ukończoną przed chwilą toaletę. Baczniej niż zwykle przypatrywała się swej osobie i mimowoli może podziwiała swą uroczą postać. Biała atłasowa powłóczysta suknia, przybrana złotemi koronkami, rysowała idealnie piękne kształty młodej kobiety. Na obnażonej szyi jaśniało sześć sznurków pereł, a śnieżna róża w sploty upięta, cudnie odbijała od kruczych jej włosów.... Uśmiech zadowolenia zaigrał na purpurowych usteczkach. W tym przelotnym uśmiechu zabłysły ząbki drobne, równe, białe.

Panna służąca oznajmiła:

— Powóz zajechał.

— Dobrze. Daj futro i wachlarz i powiedz panu baronowi, że przyjadę po niego przed dziesiątą.

Panna służąca podała białą długą zarzutkę, podbitą futrem, Helena lekko osłoniła głowę chustką koronkową i zeszła do powozu.

— Ulica Krupnicza, nr. 8 — rzekła do służącego.

Powóz z łoskotem wyjechał z bramy.

* * *

— Podaj pan filiżankę, naleję panu herbaty — mówiła Renia. — A gdy już napełnioną podawała Ujskiemu, podniosła oczy: — Helena! — zawołała i pobiegła ku drzwiom.

Na ten okrzyk pani Lubańska i Roger w tę samą stronę zwrócili oczy. W drzwiach pracowni, śliczna, uśmiechnięta stała hrabina Roczyńska.

— Dobry wieczór, moja droga. Dobry wieczór pani. Wpadam tu przed balem, nie mam ani jednego wolnego wieczora, a...

— Heleno! pan Roger Ujski — przerwała Teresa.

— Na głęboki ukłon malarza, przybyła odpowiedziała lekkiem skinieniem głowy.

— Jak tu miło u ciebie Reniu — mówiła Helena, przybliżając się do kominka. — Czy mi dasz filiżankę herbaty?

— Czy dam? Siadajże tutaj.

Przysunęła nizki fotelik.

— Proszę cię Reniu, siadaj, bo jeżeli mam państwu przeszkadzać, to się zaraz wyniosę.

— Przeszkadzać? — z uśmiechem rzekło dziewczę — już siadam.

Rozmowa stała się ogólną Hrabina opowiadała o swoich zajęciach, a raczej wiecznych zabawach.

— Dzięki Bogu, że ten karnawał już się kończy.

— A drugi rozpocznie — z uśmiechem dodał Roger.

Helena żywo zwróciła na mówiącego oczy. Głos malarza, który oprócz miłego dźwięku nie miał w sobie nic nadzwyczajnego, dziwne na niej zrobił wrażenie.

— Ma pan słuszność, z małą odmianą będzie znowu to samo.

Nie mówiła już więcej tego wieczora z Rogerem, ale była tak ożywioną, tak wesołą, tak barwiła swoje opowiadanie dowcipnemi spostrzeżeniami, że małe jej audytoryum zanosiło się od śmiechu. Ujski badawczo na nią spoglądał, a gdy się ich wejrzenia przypadkiem spotkały, Helena żywo odwracała oczy.

Przed dziesiątą powstała i pożegnała zebranych.

— Pani hrabina pozwoli, że ją odprowadzę do powozu — rzekł Roger.

Pożegnał się także i niebawem śliczna rączka Heleny wsparła się na jego ramieniu.

W milczeniu zeszli na dół.

Kiedy hrabina siedziała już w powozie, wyciągnęła do malarza rękę i rzekła:

— Przyjmuję w piątki wieczorem.... miło mi będzie widzieć pana u siebie.

Stangret zaciął konie, a za znikającym szybko powozem patrzył Roger czas jakiś. Spojrzał w koło siebie.... ulica wydała mu się pustą, głuchą i ciemną!

— Kto to jest Roger Ujski? — pytała Helena brata, gdy się nazajutrz spotkali przy śniadaniu.

— Jakto, nie wiesz? Zaledwie dwudziestosiedmioletni człowiek, a już sławny malarz.

— To wiem. Ale kim jest? Czem byli jego rodzice?

— Rodzice?... podobno już nie żyją.... O ile wiem.... wieśniacy z Tyczyna.

— Wieśniacy? Więc on nie jest nawet szlachcicem?!

— Szlachcicem nie jest, ale jest znakomitym artystą. To dziś wcale piękny tytuł.... za pieniądze nabyć go nie można.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

siał zrobić pewne wrażenie w kołach interesowanych, skoro, jak telegrafują z Paryża, urzędowa *Agence Havas* uznała za potrzebne przesłać dziennikom paryskim notę, w której powiedziano, że rząd hiszpański nie myśli o zawarciu przymierza z Niemcami, pojmując aż nadto dobrze, że nierozsądną byłoby rzeczą wiązać się traktatem, który mógłby wciągnąć królestwo w ryzykowne przedsięwzięcie, przedewszystkiem zaś w wojnę z Francyą, której przyjaźń jest tak konieczną dla Hiszpanii.

Godnem jest uwagi, że im wyraźniej zarysowuje się plan podróży króla Alfonsa do Niemiec i Austryi, tem głośniejsze dochodzą echa o bliskiem przesileniu gabinetowem. Podobno w łonie ministrów istnieje partya, która stanowczo przeciwną jest tej podróży, obawiając się, aby nie stała się pobudką do oziębienia stosunków pomiędzy Hiszpanią i Francyą, a zarazem sparaliżowania planów dość silnego zresztą stronnictwa, dążącego do zawarcia francusko-hiszpańskiego aliansu. Ministrowie, reprezentujący ten kierunek polityczny, grożą ustąpieniem w razie wyjazdu monarchy. Zdaje się jednak, że kwestya podróży została już ostatecznie zdecydowana, przynajmniej tak każe przypuszczać przedwczorajszy telegram madrycki, podający szczegółowy program wyjazdu i pobytu króla Alfonsa na dworze monarchy niemieckiego.

(Fortyfikacye Francyi.)

Korespondent *Tempsa* pospieszył z orszakiem ministra wojny, generała Thibaudina, który objeżdża granicę wschodnią, i z podróży tej nadsyła wspomnionemu dziennikowi sprawozdania o fortyfikacyach Francyi. O równinach Mozy tak pisze:

„Może kiedyś równiny te będą nader ważnych zdarzeń widownią; może krew zrumieni kapryśną Mozę, która dotąd słynie tylko rakami... Od Verdun do St.-Mihiel i Comercy obraz się zmienia; jak w dolinie łączą się wioski z wioskami, tak na prawym brzegu Mozy łączą się z sobą warownie. Wielki obóz oszańcowany pod Verdunem jest wprost połączony z takimże obozem pod St.-Mihiel, tak, że granica ta nieprzejrzaną stanowi twierdzę. Skoro stanie kilka redut na prawym brzegu Aisne, pomiędzy Rethel i Attigny, skoro zasłonione będzie miasto Voupiers i most pod Dun-Sur Meuse; wówczas nad całą rzeką Aisne będziemy mieli front strategiczny równoległy do linii Mozy. Nietylko widzimy uzupełniony w ten sposób nasz system obronny, ale i wojska nasze, dzięki tej nieprzebytej linii obronnej, mogą koncentrować się dowolnie, jak tylko strategiczny system kolei uzupełniony będzie. Co do linii Mozy, już teraz można twierdzić z zupełną pewnością, że oprze się wszelkiemu natarciu. Zaledwie opuściliśmy obóz St. Mihiel, a już znajdujemy się w obozie des Romains. Ze wszystkich fortec wysuniętych ta jest najznaczniejsza, jej zaś wojenne zadanie usprawiedliwia staranność, z jaką dokonano jej budowy. Panując razem nad doliną Mozy i nad St.-Mihiel, obóz des Romains jest kluczem obrony pomiędzy Toul a Verdunem"...

Dalej opisuje doskonałe urządzenia w celu zapewnienia załodze obozu żywności na pół roku w razie oblężenia, i dodaje, że linia Mozy stała się niedobytą dla nieprzyjaciela. Zapewnia, że w arsenałach i magazynach wszystko gotowe, artylerya forteczna na pierwszy rozkaz rozłoży się i uzupełni po warowniach naprzód wysuniętych. Podaje nareszcie cały plan ruchów przygotowawczych w ustępie, który brzmi:

„W punktach odpowiednich ustawione będą czaty, a piechota ćwiczyć się będzie do obsługi artyleryi; w 24 godziny wszystko będzie gotowe, uzupełniona będzie, jak się wyrażają żołnierze, toaleta warowni przed otrzymaniem chrztu ognia... Dajmy nawet, że wojska niemieckie uprzedzą nas o kilka miesięcy (?!), że zajmą silne stanowisko na dolinie Mozeli, że nawet zajmą Nancy; jakież będzie zadanie wojsk francuskich? Odpowiedź łatwa: oszańcowane obozy pod Verdunem i Epinalem, jeden z prawej, drugi z lewej strony, wskazują jasno, że wojska nasze staną jedno, po lewym brzegu Mozy od Dunu do Poix, drugie na wyżynach Lotaryngii i na prawym brzegu Mozy, trzecie zaś nad Mozelą, albo nad Madon, między Epinalem a Pont St. Vincent."

Wreszcie, oddając pochwały wszystkiemu co dla obrony przedsięwzięto, korespondent pisze w końcu:

„Stworzyliśmy nad brzegiem środkowej Mozy rodzaj zasłony obronnej, pod której tarczą mogą się uruchamiać i koncentrować wojska nasze. Toul i Verdun dziś niezdobyte, tworzą skrajne skrzydło tej obrony. Toż samo zadanie spełniają po drugiej stronie doliny warownie Mozeli, poparte obu obozami pod Belfortem i Epinalem. Nie trzeba na to wojskowego znawcy, by zrozumieć, że zgubione byłoby najeżdnicze wojsko, któreby się poważyło przekroczyć ową zasłonę obronną, zostawiając ją za swemi plecami. Zarzucają, że ani Toul, ani Verdun jako punkta operacyjne nie nadają się do wojennych wystąpień przeciw nieprzyjacielowi, i oto jedyny argument tych, którzy żądają ufortyfikowania Nancy."

KRONIKA

— **Najj. Pan** Najw. postanowieniem z dnia 10 sierpnia raczył zezwolić, ażeby przy szkole weterynaryjnej i kucia koni we Lwowie, od roku szkolnego 1883/4 począwszy, systemizowana została druga posada adjunkta w IX klasie rangi, z pensyą 1.000 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 300 zł.

— **Raimund Mitter**, major pułku piezego nr. 89, otrzymał szlachectwo.

— **Wpisy uczennic** w miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 b. m. od godziny 8 do 11 przed południem i od godziny 3 do 5 po południu w lokalnościach szkolnych, położonych na drugiem piętrze w zabudowaniu ratuszowem.

— **Wycieczka do Oleska i Podhorzec.** Zarząd oddziału otowarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie, uproszony przez centralny Komitet jubileuszowy dla obchodu 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia, urządza przy pomocy osobnego komitetu wspólną wycieczkę do Oleska i Podhorzec, miejsc wsławionych urodzeniem i pobytem bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego, po którym pozostały tamże liczne a sercu naszemu drogie pamiątki. Wycieczka ta odbędzie w sobotę dnia 8 września (w uroczyste święto Narodzenia N. P. Maryi) i potrwa tylko jeden dzień. Program wycieczki jest następujący: Dnia 8 września o godzinie 6 rano zbiorą się na Podzamczu wszyscy ci uczestnicy, którzy poprzednio zapisali się i złożyli przepisaną kwotę. Na dworcu kolei otrzymają po okazaniu karty uczestnictwa bilety na jazdę kolejową. Po przybyciu razem do Ożydowa wsiądą uczestnicy według wskazówek komitetu na przygotowane podwody i udadzą się na nich do Oleska. Po odprawieniu w tamtejszym kościele OO. Kapucynów cichego nabożeństwa, wyruszy towarzystwo partyami dla zwiedzenia zamku Oleskiego, gdzie w d. 17 sierpnia 1629 urodził się Jan Sobieski, i zwiedzą inne osobliwości tego miasteczka, poczem odbędzie się posiłek. Około południa udadzą się goście dalej do Podhorzec, miejscowości bogatej w pamiątki narodowe, szczególnie odnoszące się do dziejów i czynów Sobieskiego. Tutaj zwiedzą śliczny kościół, wspaniały zamek z warowniami i ogrodem, i partyami oglądną pamiątki tamże się mieszczące. Wreszcie po oglądnięciu wszystkiego, co godne widzenia, towarzystwo wsiędzie na wspólne podwody i tą samą drogą powróci do Ożydowa, a ztąd wieczornym pociągiem do Lwowa. Przez cały dzień towarzyszyć będzie wycieczce pełna muzyka lwowskiej *Harmonii*. Komitet wycieczkowy porozumiawszy się z miejscowemi komitetami w Złoczowie, Ożydowie, Olesku, Podhorcach i t. d., ogłosi wkrótce szczegółowy program lub konieczne zmiany programu powyższego. Uczestnicy wycieczki winni zaopatrzyć się w główne artykuły żywności, aby ze względu na miejscowe stosunki i na liczn ych uczestników nie zabrakło im jadła po drodze. Komitet wyłącza stanowczo ze swego programu wspólne śniadanie, obiad i wieczerzę, poczyni tylko starania, aby wszędzie można było nabyć najpotrzebniejszych artykułów żywności i napojów według umówionych cen. Każdy uczestnik winien przy zapisaniu się na tę wycieczkę złożyć na wspólne wydatki (kolej, podwody, muzyka, urządzenia itd.) kwotę 4 zł. od osoby. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmują się najdalej do dnia 3 września b. r. Listy subskrypcyjne znajdują się w biórze oddziału towarzystwa Tatrzańskiego we Lwowie (Rynek l. 7 I piętro), w księgarni pp Gubrynowicza i Schmidta, oraz u każdego z członków komitetu wycieczkowego.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. Ł. zgubił sygnet gruby, złoty, z jego monogramem — Złożono w policyi portmonetkę z kwotą 2 zł. 17 ct. i wielki klucz od bramy.

— **Tygodnik kucharski**, o którym donosił nam nasz kronikarz warszawski, oprócz wiadomości kulinarnych zawierać ma i dział literacki. Prospekt zapowiada w odcinku: Jeża: „Co Turcy jadają?" i Piotra Jaxy Bykowskiego: „Żołądki i gardła ojców naszych".

— **Wyprawa polarna.** Przedwczoraj rano członkowie austryackiej wyprawy polarnej po szesnastu miesiącach powrócili do ojczyzny, wszyscy, w liczbie 14, w dobrem zdrowiu. Na powitanie ich wyjechali na dworzec pp. Edward Uhl, burmistrz miasta Wiednia, br. Gödel-Lannoy, wiceprezydent Rady państwa i w. i. mianowicie deputacya towarzystwa geograficznego i centralnego zakładu meteorologicznego, liczni oficerowie c. k. marynarki i armii, tudzież krewni powracających. Hr. Wilczek, patron wyprawy, powitał ją był już w Hamburgu i przybył z nią razem do Wiednia. Imieniem stolicy powitał dzielnych podróżników w serdecznych słowach p. Uhl, zaś imieniem towarzystwa geograficznego dr. Oskar Lenz. Komendant wyprawy, porucznik okrętowy Wholgemuth, również serdecznie podziękował za to przyjęcie i przedstawił członków ekspedycyi, oraz załogi okrętu *Pola*. Majtkowie przywieźli z sobą okazałego psa nowofundlandzkiego, który odbył z nimi całą wyprawę.

— **Znany aeronauta** francuski L'Hoste dnia 13 b. m. po raz czwarty napróżno usiłował przebyć balonem kanał La Manche. W obecności wielkiego mnóstwa ciekawych dnia tego wzbił się z placu targowego w Calais balonem w górę i przez czas jakiś unoszony był wiatrem zrazu w kierunku morza Północnego. Kiedy uleciał już jakie dziesięć mil, spuścił się na morze i wzięty został na pokład parowca-holownika, który na drugi dzień rano przywiózł go do Calais napowrót. Dnia 17 b. m. miał L'Hoste ponownie przedsięwziąć próbę dostania się po nad kanał Kaletański do Anglii, z Hawru.

— **Straszna katastrofa** zdarzyła się w tych dniach na kolei żelaznej pod Charkowem. Biegną tam dwa szlaki kolejowe równolegle tuż obok siebie. Jedna z jadących pań, wyjrzawszy przez okno z wagonu, spostrzegła pociąg pędzący naprzeciw, a nie wiedząc, że pociąg ten idzie na innym torze, zaczęła przeraźliwie krzyczeć: „zginęliśmy! najeżdża nas inny pociąg!" — Na ten krzyk kilkadziesiąt osób w przerażeniu wyskoczyło przez okna; około 20 z nich dostało się właśnie pod koła, mijających się pociągów i utraciło życie w najokropniejszy sposób.

— **Nieprzyjemną niespodziankę** miał w tych dniach deputowany angielski z okręgu Warwick, mr. Peel. Wiedziony względami kurtoazyi, zaprosił on 40 z pośród wyborców, których ma zaszczyt zastępować w parlamencie, ażeby przybyli do Londynu, gdzie uważać ich będzie jako swoich gości i pokaże im osobliście parlament oraz inne osobliwości stolicy. Mr. Peel był przytem tyle nieostrożny, iż zaproszenie zakończył uwagą: „Możesz pan wziąć z sobą także którego z szanownych swoich przyjaciół" a następstwem tej uwagi było, iż przez cały szereg dni musiał w domu swoim podejmować i po Londynie oprowadzać 600 gości.

— **Wypadki na morzu.** Według doniesień z Kopenhagi dnia 16 b. m. zatonął pod Grenea parowiec śrubowy *Nona*, który z Anglii płynął do Aarhuzy. Załogę jego ocalono. -- Dnia 15 b. m. w nocy barka *Evangeline*, płynąca z Rouen do Swansea, zatonęła skutkiem kolizyi z parowcem *Caradoc* na kanale Kaletańskim. Majtkowie mieli czas wyskoczyć z tonącego statku na pokład parowca i ocaleli.

— **Czyn obłąkanego.** W Karavan pod Karansebes na Węgrzech wieśniak Maniu Sandu od dłuższego czasu cierpiał na umyśle, obłąkanie jego jednak zrazu objawiało się w tak łagodnej formie, iż pozostawiono go w domu. Gdy wszelako stan umysłu chorego pogorszać się zaczął, sędziwa jego matka udała się z prośbą do miejscowego plebana, ażeby wymową starał się wpłynąć uspokajająco na jej syna. Świątobliwy kapłan uczynił zadość życzeniu staruszki bezzwłocznie. Chory z początku słuchał słów jego spokojnie, nagle jednak pochwycił świeżo wyostrzony topór i jednym zamachem rozpłatał plebanowi głowę; następnie wyciął serce z ciała nieszczęśliwego, pokrajał je na drobne kawałki i zjadł. Po tym okropnym czynie wybiegł z zakrwawionym toporem na ulicę i dopiero kilku silnych włościan po zaciętej walce zdołało go pokonać i skrępować.

— **Handel niewolnikami.** Korespondent dziennika *Phare d'Alexandrie* donosi z Hodeidy: Zarówno miasto tutejsze, jak i Jemen, w ostatnich czasach przepełnione było niewolnikami, których przeszło 250 niedawno znowu sprowadzono tu z afrykańskich wybrzeży morza Czerwonego. Sprzedaż tych biednych istot dokonywana jest prawie publicznie po cenie przeciętnej 10 do 12 talarów za głowę. Wszyscy tu zamykają oczy na tę nieprawość. Konsul francuski, ulitowawszy się nad tymi nieszczęśliwymi, zatelegrafował był wprawdzie w tej sprawie do generalnego gubernatora Sany, lecz urzędnik ten publiczny nie raczył nawet odpowiedzieć na tę depeszę i nie zarządził nic zgoła, ażeby ohydnemu handlowi towarem ludzkim kres położyć. Handel ten kwitnie tu sobie w najlepsze mimo kilkakrotnych firmanów sułtańskich i mimo wyraźnej w tej mierze konwencyi, zawartej w r. 1880 między Anglią a Turcyą.

— **Pożar** na dworcu kolei Południowej w Madrycie, o którym doniósł telegram, zniszczył cały dach i trzecie piętro tego gmachu, oraz aż do fundamentów to skrzydło, które mieściło archiwa. Że cały gmach nie spłonął do szczętu, zawdzięczyć to należy jedynie dzielnemu wystąpieniu straży pożarnej.

— **Drogie marki listowe.** Br. Artur Rothschild w Paryżu jest passyonowanym zbieraczem marek listowych i posiada jeden z najcenniejszych w tym rodzaju zbiorów w Europie. Niedawno temu milioner ten zapłacił za dwie marki listowe, które *à tout prix* pragnął mieć w swej kolekcyi, kolosalną stosunkowo sumę dziesięciu tysięcy franków. Marki, które właścicielowi przyniosły tę małą fortunkę, pochodzą z czasów prezydentury Ludwika Napoleona, lecz należą do sorty, która na próbę jedynie była emitowana i już w kilka godzin po emisyi wycofana została z obiegu. Nic więc dziwnego, że taką rzadkością są dziś bardzo nieliczne egzemplarze, które wówczas zostać mogły w rękach publiczności. W ogólności dla namiętnych zbieraczy najwyższą stosunkowo wartość mają marki takich próbnych emisyj.

— **Nowy dziennik** powstać ma w Paryżu. Zakładają go dwaj znani reporterzy dziennikarscy Iwan de Woestyne i Marriot. Ponieważ dzienniki francuskie pod względem informacyjnym nie wyrównywują amerykańskim, angielskim i niemieckim, przeto nowy dziennik paryski postanowił przeprowadzić w tym kierunku reformę i dostarczyć swoim czytelnikom największą ilość wiadomości z całego świata. Będzie on miał tytuł *Le Rapide* i wychodzić dwa razy dziennie. Obie edycye dla prenumeratorów kosztować mają 15 centimów, dla kupujących 20 ct. dziennie. Woestyne i Marriot na ufundowanie dziennika dali sami półtrzecia miliona franków. Jest to grosz zapracowany w dziennikarstwie. Miesięczne koszta wydawnictwa wynosić mają 149.500 franków. Pensye współpracowników nie są zbyt wysokie, nie przechodzą bowiem 3000 fr. miesięcznie, jest ich jednak wiele. Samych reporterów miejscowych posiadać będzie *Le Rapide* dziesięciu, pobierających po 500 fr. miesięcznie, naczelny zaś reporter 1.500 fr. miesięcznie. Dziennik nie będzie miał żadnej barwy politycznej i otworzy szpalty swoje dla wszystkich znakomitych pisarzy bez różnicy przekonań.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Kreuz und Halbmond** (*Gedenkblätter an die Belagerung Wien's durch die Türken im Jahre 1683*). Pod powyższym tytułem wyszedł nakładem c. k. drukarni nadwornej i rządowej w Wiedniu pierwszy zeszyt prawdziwie artystycznie wykonanego dzieła, które niewątpliwie zwróci na siebie powszechną uwagę. Pierwszy ten zeszyt zawiera następujące wizerunki: I *Die Renner und Brenner*; II *Schutzsuchende aus den Vororten*; III *Auf den Bastionen*; IV *Kampf und Sieg*; V *Flucht und Verfolgung*. Illustracye te najwybitniejszych chwil owego czasu, znakomicie wykonane, według pomysłu i rysunku znanej powagi na polu historycznego malarstwa W. O. Noltscha, a wykończone piórem, mistrzowską dłonią L. E. Petrovitsa, złożą niewątpliwie całość dającą dokładny i wymowny historyczny obraz pamiętnej epoki. Ukazując się w tak stosownej chwili, wydawnictwo to chętnie pewno powitane będzie nietylko przez każdego, który szukać w nim zechce wspomnień bohaterskich czynów swych przodków, ale w ogóle przez każdego miłośnika sztuki, jako artystyczne a pożądane przypomnienie wielkiej historycznej chwili, stanowiącej epokę w losach Europy. — Drugi zeszyt tego wydawnictwa ukazać się ma we wrześniu b. r. i zawierać będzie następujące illustracye: 1. *Im Zelte Kara Mustapha's*; 2. *Auf dem „Zauberhaufen*; 3. *die Beute des Bischofs*; 4. *Zusammenkunft Kaiser Leopold I mit König Sobieski*; 5. *Das befreite Wien.*

* *
*

(s) **Popularne wydania klasyków** tak rozpowszechnione za granicą, pojawiają się od czasu do czasu i u nas. Próbowali niegdyś działać na tem polu Mostowski, Dmochowski; znaczne zasługi położył Bobrowicz. Przed laty kilku cieszyła się powodzeniem „Biblioteka polska" Turowskiego, lubo zajmowała się specyalnie przedrukami pisarzy dawnych, nie wkraczając w wiek XIX. Ma ona niepospolite znaczenie, ujemną jednak jej stroną jest dowolne obieranie utworów wybitniejszych. Dla szerszej publiczności była mniej dostępną, gdyż przedruki broszur politycznych oraz utworów poetycznych i historycznych mniej znanych pisarzy, posiadają główną wartość tylko dla badaczy literatury, a zwłaszcza dla jej dziejopisarzy. W ostatnich czasach pojawiło się kilka usiłowań wydawniczych, pragnących podać ogółowi tanio i popularnie dzieła klasyczne naszego piśmiennictwa. O niektórych pomieszczaliśmy już wzmianki na tem miejscu. Do najstaranniej prowadzonych i najtańszych zaliczyć należy „Wydawnictwo K. Bartoszewicza" Prowadzący je księgarz, jest zarazem utalentowanym literatem, redaktorem dwutygodnika „Przegląd liter. artystyczny" i autorem kilku rozpraw z dziedziny historyi naszej literatury. P. Bartoszewicz nie poprzestaje na prostych przedrukach, lecz stara się o dobrą korektę, poprawiając tekst skażony w późniejszych wydaniach przez sumienne przeglądanie i porównywanie z sobą pierwszych edycyj. Do tej pory wydawnictwa K. Bartoszewicza ukazało się piętnaście tomów. Pierwsze pięć obejmują „Dzieła J. Słowackiego"; szósty do dziewiątego mieszczą „Dzieła J. Kochanowskiego"; dziewiąty do czternastego „Wybór pism J. Krasickiego"; piętnasty wreszcie zawiera „Momusa" Żółkowskiego o którym już tu wspominaliśmy. W dalszym ciągu zapowiedziane są „Satyry" Opalińskiego, oraz „Wybór pism J. U. Niemcewicza." Dzieła Juliusza Słowackiego zawierają w sobie wszystko to, co obejmują wydania lipskie i lwowskie. Zarzuciliśmy tu tylko układ, gdyż uważamy porządek chronologiczny lub też za-

stosowany do pojedyńczych działów poezyj' za najwłaściwszy, wydawca zaś niezupełnie się go trzymał, przeplatając dowolnie tragedye utworami epickiemi. Nieposlednią zaletą tego wydania jest nader sumienna korekta. Nie ma tu wierszy opuszczonych lub pominiętych, a nawet przekręconych, jak w lipskiem. Nadto znajdujemy w edycyi p. Bartoszewicza niedawno odnaleziony urywek z poematu „Pan Tadeusz“, którym Słowacki chciał zapewne stanąć do współzawodniczej walki z nieśmiertelną epopeją Mickiewicza. Dzieła Jana Kochanowskiego wyszły w wydawnictwie K. Bartoszewicza, po raz pierwszy w całości, zawierają bowiem nietylko pisma polskie ale i utwory łacińskie, podane w wybornych przekładach K. Brodzińskiego i W. Syrokomli. Zapewne, że wielkie i wykwintne wydanie jubileuszowe przewyższy edycyę p. Bartoszewicza, ale to nie przeszkadza, abyśmy nie mieli oddać istniejącemu już i dla szerszej publiczności przeznaczonemu, należnego uznania. Na każdej stronnicy widzimy staranność wydawniczą w licznych przypiskach, objaśnieniach i sprostowaniach. Najlepsze przedtem wydanie Turowskiego pozostało w tyle jako mniej kompletne i przepełnione rażącemi błędami. Wprowadzając do tekstu pisownię dzisiejszą, jako jedynie właściwą w wydaniach popularnych, zachował jednak p. B. język Kochanowskiego nietykalnym, co rzadko się udaje przerabiającym dawną pisownię na dzisiejszą, gdyż zazwyczaj nie umieją odróżnić zwrotów językowych od pisowni. Dodać musimy, że zamieszczony na czele portret z pomnika w Zwoleniu, autograf i treściwy a krytyczny życiorys Jana z Czarnolesia, pióra wydawcy, nadają edycyi większą wartość. Z dotychczasowych życiorysów ojca poezyi polskiej ten jest najdokładniejszy, ściśle opracowany i pozbawiony balastu nieuzasadnionych domysłów i fantazyj. Dzieł Ignacego Krasickiego mamy dotąd pod ręką tylko cztery tomy; piąty miał się podobno w tych dniach dopiero ukazać na widok publiczny. Wobec licznych wydań dzieł „księcia poetów polskich“ edycya p. B. odznacza się dobrym wyborem i wielką taniością. Kończąc niniejszą wzmiankę o wydawnictwie, zasługującem słusznie na poparcie, zaznaczymy tu, że pragnęlibyśmy jego rozwinięcia i doprowadzenia do tych rezultatów, jakiemi cieszą się zagraniczne a zwłaszcza niemieckie wydania klasyków. Takim bowiem tylko sposobem może się rozwijać zamiłowanie do literatury, którego naturalnem następstwem jest rozbudzanie się życia duchowego w masach i wzrost prawdziwej oświaty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (za czas od 4 do 11 sierpnia 1883) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola Ludwika silniejszy, na kolei zaś Arcyksięcia Albrechta słabszy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogr, pszenicy 9·10 złr. do 10 — złr., żyta 6·75 złr. do 7·— złr., jęczmienia browarnego 6·20 zł. do 6·60 zł., jęczmienia pastewnego 5·65 zł. do 6·15 zł., owsa 7·05 zł. do 7·30 zł., hreczki 8·20 zł. do 8·45 zł., kukurudzy 5·50 zł. do 7·— zł., grochu do gotowania 8·— zł. do 10·— zł., grochu pastewnego 6·25 zł. do 6·50 zł., fasoli 8·— zł. do 15·— zł., wyki 6·50 zł. do 7·50 zł., koniczyny 60·— zł. do 65·— anyżu rossyjskiego od — — zł. do 26·— zł., anyżu płaskiego 18·— zł. do 19·— zł., kminku 23·— zł. do 25·— zł., rzepaku zimowego 15·25 zł. do 15·75 zł., rzepaku letniego 13·— zł. do 13·75 zł., lnianki 10 — zł. do 11·— zł., nasienia lnianego 9·50 zł. do 10·75 zł., nasienia konopnego 9·75 zł. do 10·50 zł, chmielu 178 zł. do 196 zł., nafty zwykłej 14·50 zł. do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 34·75 zł. do 35·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu łącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,847.000 kilogramów i 17.555 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,175.000, mąki i wyrobów mącznych około 521.800, wełny około 455.500, drzewa budulcowego i opałowego około 1,341.400, nafty około 64.900, fosforu około 130.000, spodium około 22.000, jaj około 462.100, spirytusu około 83.800, lnu i przędziwa około 54.100, soli około 600.000, i węgli kamiennych około 1,216·500 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 361 sztuk wołów, 12.883 sztuk owiec, 36 sztuk koni i 4.275 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,565.693 kilogramów i 575 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 42.520, mąki i wyrobów mącznych 66.632, nasion olejnych 688, drzewa budulcowego i opałowego 2,292.830, nafty 40.060, spirytusu 2.749, jaj 1.530, gipsu i kamieni 265.310, skór 8.900, towarów żelaznych 22.460, soli 105.590, i zapałek 21.110, kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 171 sztuk wołów, 26 sztuk cieląt i 378 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

O konferencyach ministeryalnych w Wiedniu zamieszczają dzienniki następujące szczegóły: Dnia 22 b. m. przed południem odbyła się u prezydenta ministrów Tiszy krótka narada przebywających tutaj węgierskich ministrów, poczem ban hr. Pejacsewicz konferował czas dłuższy z p. Tiszą. Dnia poprzedniego szef sekcyi Szögyenyi odwiedził prezesa ministrów węgierskich, następnie zaś minister hr. Kalnoky konferował z p. Tiszą. Przedwczoraj przed południem odbyła się pod przewodnictwem Najj Pana austryacka rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie przedlitawscy, z wyjątkiem nieobecnych w Wiedniu ministrów dr. Dunajewskiego i barona Pino; od godziny zaś 2 do w pół do 4 odbyła się także pod prezydencyą Najj. Pana wspólna konferencya ministeryalna przy udziale ministrów: hr. Kalnokyego, hr. Bylandta, Kalaya, Tiszy, Szaparyego, wreszcie ministra dla Kroacyi Bedekowicza i bana hr. Pejacsewicza. Na wczoraj zapowiedziano dalsze konferencye ministeryalne. O godzinie 4 po południu ministrowie Tisza, hr. Szapary i Kallay zebrali się na dłuższą naradę.

W przejeździe z Berlina przybędzie dzisiaj do Pragi król Karol rumuński i zostanie przyjęty na dworcu kolejowym z przynależnemi mu honorami. Po krótkim wypoczynku uda się król w dalszą podróż do Wiednia, gdzie stanie wieczorem.

Słowiańscy posłowie sejmu istryjskiego, w skutek znanych wypadków w Izbie, nadesłali na ręce marszałka oświadczenie, w którem oznajmiają, że dotknięci do żywego w swoich uczuciach narodowych przez większość włoską i publiczność, czują się zniewolonymi opuścić Parenzo. Marszałek Vidulicz wyraził pisemnie swoje ubolewanie, z powodu ostatnich zajść i starał się nakłonić posłów słowiańskich do pozostania. Ci jednakże opuścili już stolicę Istryi.

Stan hr. Chamborda według biuletynów z d 22 b. m. pogorsza się z każdą godziną. Przedwczoraj nastąpiło wprawdzie na chwilę polepszenie, niebawem jednak chory popadł w takie osłabienie, że się zdawało, iż już kończy. Napływ gości w Frohsdorfie z różnych stron Francyi jest bardzo znaczny, hr. Chambord jednak nie przyjmuje zgoła nikogo.

Według depesz do dzienników wiedeńskich w otoczeniu hr. Chamborda poruszono kilkakrotnie kwestyę, jak należałoby postąpić na wypadek katastrofy. Przedewszystki m kwestya miejsca, w któremby zwłoki zostały pochowane, daje powód do różnych domysłów. Nikt jednak, nawet najbliższe otoczenie chorego nie wie, co pod tym względem postanowiono; utrzymują, że w testamencie nie pominął hrabia tej kwestyi. Ponieważ hrabia z powodu stanowiska swego posiada przywileje pozakrajowości i podlega kompetencyi urzędu marszałkowskiego, przeto testament jego otwartym będzie w obecności delegowanej przez ten urząd osoby. Z pewnych jednak wskazówek wnosić można, że zwłoki hr. Chamborda pochowane będą obok zwłok Karola X. w grobowcu w Gorycyi, w której, jak wiadomo, przepędzał zwykle w ostatnich latach porę zimową.

Utrzymują, że hr Chambord wyraźnie zażądał, aby po śmierci jego nic nie zmieniano w Frohsdorfie, i aby dworzanie jego tudzież wszystkie osoby, które dotąd otrzymywały od niego wsparcia, nie doznały w egzystencyi swej uszczerbku. Tylko część służby ma być odprawioną.

Jak utrzymują dzienniki berlińskie ks. Bismarck wróci po skończonej kuracyi z Kissingen wprost do Friedrichsruhe. Do Gasteinu nie pojedzie. Wiadomości więc o zamierzonem spotkaniu z hr. Kalnokym, austryackim ministrem spraw zewnętrznych, były przedwczesne.

Hr. Herbert Bismarck, przyjmował u siebie w Kissingen po kilka razy ks. kardynała Howarda. Do *Meininger Ztg.* piszą, że hr. Herbert spotykał się z ks. kardynałem kilkakrotnie na promenadach kąpielowych i dłuższe z nim odbywał przechadzki.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Warszawy, że kursujące szeroko w ostatnich czasach pogłoski o wzmacnianiu załog rossyjskich rozłożonych na granicy pruskiej, są przesadzone. Koła, dobrze poinformowane, zapewniają bowiem, że chodzi tylko o wzmocnienie posterunków wojskowych w celu zapobieżenia przemytnictwu i strzeżenia granicy cłowej.

Dziennik ten donosi również, że podróż inspekcyjna generał-gubernatora Hurki ma przedewszystkiem na celu zwiedzenie wszystkich fortec i zakładów wojskowych w Królestwie Polskiem.

Dziennik *Popolo romano* zapewnia, że generał-gubernator warszawski Hurko zabronił urządzania w Warszawie jakichkolwiekbądź składek publicznych na ofiary nieszczęśliwej katastrofy na wyspie Ischii.

Artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, wywołany wyzywającym tonem prasy francuskiej, a streszczony w telegramie, opiewa w całości następnie:

„W państwie niemieckiem zwraca się zwykle bardzo pobieżnie i tylko z lekka uwagę na wojnę przeciw Niemcom, prowadzoną przez prasę francuską wszelkich odcieni, z rozmaitych punktów widzenia, a współzawodniczącą w gwałtowności i bezwzględności. Trzeźwy pogląd na świat Niemców i nierozwinięte dotychczas silnie uczucie drażliwości narodowej utrudnia Niemcowi zrozumienie tych namiętności, które szukają wyrazu w owej powodzi obelg i podżegań, a od których, o ile znamy prasę francuską, żaden z jej organów nie zdołał się na długo powstrzymać.

„Od czasu do czasu jednak wydaje się nam obowiązkiem, dyktowanym przez zamiłowanie pokoju własnego, dać wyraz ogólnemu wrażeniu, jakie wywołać mogą te coraz się potęgujące uderzenia zaczepne. Ostatecznym wynikiem tego wrażenia, odczuwanego przez wszystkich spokojnych obserwatorów, nawet takich, którzyby się jeszcze i we Francyi znaleźć mogli, musi być wniosek, że Francya wskutek niezmiernej gwałtowności swoich apostołów odwetu, tudzież z powodu, że głosy ich znajdują echo w łonie ludności francuskiej i u pokrewnych agitatorów Alzacyi i Lotaryngii, przedstawia się jako jedyne państwo, które nieustannie zagraża pokojowi Europy.

„Kto zdaje sobie sprawę z tego położenia, musi też z konieczności przyjść do przekonania, że dłuższe trwanie takiego stanu, musiałoby zagrażać celowi wszystkich poważnych polityków t. j. pokojowi. W miarę bowiem wzbierającej fali namiętności, nad których rozniecaniem niestrudzenie pracuje niesumienna agitacya w celach różnorodnych, trudno przewidzieć, czy i jak długo będzie mogła być utrzymana agitacya ta w granicach zewnętrznego pokoju. Z całą słusznością bowiem można tu zastosować przysłowie ludowe, że dyabeł za często wywoływany, ukaże się w końcu w rzeczywistej swej postaci.“

Cała prasa francuska zajęta jest tym artykułem *Allg. Ztg.*, ostrzegającym, że wywoływanie namiętności międzynarodowych, grozi wcześniej lub później groźnem zawikłaniem. Depesze wczorajsze podały uwagi i odpowiedzi kilku organów francuskich; znajdujemy ich dziś więcej. *Paris* podając w przekładzie artykuł *N. Allg. Ztg.* dodaje: „My nie wierzymy w dyabła“, a równocześnie wzywa francuskich kupców, bankierów i przemysłowców, ażeby nie powierzali Niemcom przebywającym w Paryżu żadnych robót.

Gazette de France pisze: „Świat polityczny i finansowy zaalarmowany został artykułem *Nordd. Allg. Ztg.* Organ ks. Bismarcka daje Francuzom w wyrazach dosadnych do zrozumienia, że Niemcom sprzykrzyło się słuchać przechwałek dzienników francuskich, które mówią o odwecie i manifestują współczucie dla Alzacyi i Lotaryngii. Według zapatrywania Niemców, francuska republika nie ma prawa zajmować postawy narodu niezależnego i wolnego. Republika powinna się uginać przed ks. Bismarckiem, który ją poczytuje za wazala. Francya uznana została jako jedyny czynnik przeszkadzający utrwaleniu się pokoju ogólnego“.

Podróż króla Alfonsa XII po kraju odbywa się dalej wśród oznak sympatyi i przywiązania całej ludności. W Barcelonie na przyjęcie monarchy cisnęły się tłumy złożone z wyrobników, wieśniaków i marynarzy. W oknach domów i na balkonach widzowie, składający się z klas zamożnych i wykształconych, witali go z zapałem. Powozowi królewskiemu nie towarzyszyła straż; nigdzie szeregi wojsk nie odgradzały go od tłumów Wszędzie lud wita monarchę nadzwyczaj życzliwie i serdecznie. Król powróci do Madrytu przez Saragossę, gdzie zamierza się zatrzymać także dni kilka.

Pogłoski obiegające w Madrycie twierdzą, że po powrocie króla utworzony będzie nowy gabinet, na czele którego pozostanie Sagasta, ale wystąpi z niego marszałek Campos i kilku innych ministrów obecnych. Mają oni być zastąpieni przez czystych konstytucyonalistów i przez kilku członków lewicy dynastycznej. Depesze przesłane z Madrytu do dzienników francuskich zapewniają, że powyższe przesilenie gabinetowe jest nieuchronne, nawet gdyby zaraz zniesiono zawieszenie konstytucyi i stanu oblężenia. Sagasta życzy sobie szczerze przyspieszyć to zniesienie, ale natrafia na pewne przeszkody ze strony władz wojkowych, które pragną uzupełnić śledztwo w sprawie ostatniego ruchu rewolucyjnego i dowieść, że rozgałęzienie jego wśród wojska było o wiele znaczniejsze. niż o tem myślano.

Diritto, organ obecnego gabinetu włoskiego, donosi o zamierzonem spotkaniu się króla włoskiego z królem hiszpańskim. Według wspomnianego dziennika, król Alfons powracać będzie z Niemiec przez Włochy, gdzie spotka się z królem Humbertem w jednem z miast lombardzkich lub piemonckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 sierpnia. Dziś rano złożył nowy Namiestnik Galicyi, Filip Zaleski, przysięgę w ręce Najj. Pana; przy ślubowaniu jego, jako radcy tajnego, obecnym był minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, a w zastępstwie wielkiego podkomorzego adjutant generalny Mondel; przy ślubowaniu jako Namiestnika interweniował prezes gabinetu hr. Taaffe. Po ceremonii tej miał p. Namiestnik posłuchanie prywatne u Najj. Pana.

Wiedeń, 23go sierpnia. Najj. Pan przyjmował dziś burmistrza wiedeńskiego i obu wiceburmistrzów, aby odebrać od nich podanie w sprawie decentralizacyi kolei żelaznych. Najj. Pan odpowiedział deputacyi, iż podanie to weźmie pod rozwagę, atoli wiadomem mu jest, że idzie tu tylko o środki techniczne i administracyjne, i powodu do obaw nie ma wcale; Monarcha oświadczył, że dobro miasta miał zawsze na oku, a również rząd Jego dąży zawsze do obrony interesów miasta.

Wiedeń, 23 sierpnia. Najj. Pan przyjmował dzisiaj deputacye miast Wiednia i Lwowa. Na przemówienie burmistrza Wiednia Uhla Najjaśn. Pan odpowiedział: Doręczoną Mi petycyę przekażę Mojemu rządowi do odpowiedniego traktowania i ocenienia. Już wczoraj zresztą skorzystałem ze sposobnosci, aby oświadczyć w tej sprawie, że obawy, wypowiedziane w petycyi, pozbawione są faktycznego uzasadnienia. Środki, jakie mają być przedsięwzięte przy organizacyi ruchu na kolejach, będących w zarządzie państwa w tej połowie Monarchii, a których ocenienie jest zadaniem powołanych ku temu fachowych czynników, mają jedynie na celu uczynienie zadość ściśle przedmiotowym, technicznemi lub miejscowemi stosunkami uzasadnionym potrzebom. W ten sposób określone, a zarazem względami techniczno-kolejowemi uzasadnione zarządzenie administracyjne, nie może dać żadnego powodu do wniosku, jakoby zmierzało do wyrządzenia szkody materyalnym interesom rezydencyi. Niemniej zarządzenie to nie dotknie w niczem interesów cywilizacyjnych. Te zaś publiczne interesa, które podlegają pieczy Mojego rządu a zarazem i reprezentacyi państwowej, będą, jak dotychczas tak i nadal popierane przez rząd Mój ku szczęściu i pomyślności ogółu. Dobro i rozwój miasta Wiednia obchodzą Mnie gorąco, życzę też i oczekuję, że rada miejska przy rozstrzyganiu ważnych spraw gminnych rozwinie w tym kierunku swą zbawienną działalność, której nie brakło nig-

dy na stałem poparciu tak z Mojej strony, jakoteż ze strony Mojego rządu, i która też i w przyszłości poparcie to mieć będzie.

Na przemówienie prezydenta miasta Lwowa odpowiedział Najj. Pan: „Doręczoną Mi prośbę rząd Mój zbada jak najstaranniej. Co się zaś tyczy szczegółowo życzeń wyrażonych w sprawie koleji państwowych, jako też koleji administrowanych przez państwo, to możecie w tej mierze liczyć na gotowość Mojego rządu, o ile życzenia te okażą się rzeczowo uzasadnionemi i o ile szczegółowe Panów życzenia ze stanowiska technicznego, lokalnego lub publicznych interesów nie wydadzą się niemożliwemi do przeprowadzenia. Liczę na wasze uczucia patryotyczne i jestem przekonany, że Panowie dalsze wymagania swe na tem polu podporządkujecie chętnie ordynacyi kolejowej odpowiadającej ogólnym interesom państwowym.

Życzenie panów co do utworzenia we Lwowie wydziału medycznego, rząd Mój weźmie pod rozwagę, przyczem jednak zaważyć muszą niezawodnie na szali także finansowe stosunki państwa.

Wiedeń, 23 sierpnia. Na ostatniej naradzie ministeryalnej powzięto uchwały w myśl zapatrywań ministrów węgierskich. Uchwały te są tego rodzaju, że potrafią dać zadośćuczynienie węgierskiej dumie narodowej, obrażonej w skutek gwałtownego zdarcia w Zagrzebiu godeł urzędowych, zarazem zaś uchylić wszelki powód do dalszej agitacyi. Skoro w ten sposób wzburzone umysły uspokoją się i nie będzie już zachodziła obawa dalszych zaburzeń, rząd węgierski poczyta sobie za obowiązek wnieść w sejmie peszteńskim uchwały w duchu pojednania, uchylające raz na zawsze nieporozumienia powstałe w skutek rzeczonych godeł.

Wiedeń, 23 sierpnia. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że przebywający w tej chwili w Wiedniu król serbski nadał hr. Kalnokyemu najwyższy order serbski białego Orła. Order ten bywa udzielany tylko w nadzwyczaj rzadkich wypadkach i jedynie osobistościom, zajmującym bardzo ważne stanowisko. Król serbski nadał dalej szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Szögyenyemu wielką wstęgę orderu *Takovy*.

Paryż, 23 sierpnia. *National* oświadcza, że w ministerstwie wojny nic nie wiedzą o żadnym projekcie mobilizacyjnym. Z technicznych względów sztab generalny zaniechał wszelkiej myśli przeprowadzenia próby mobilizacyi.

Dzienniki wieczorne wyrażają najwyższe zdziwienie z powodu znanego artykułu *Nordd. Allgem. Zeitung*, którego wywody, o ile odnoszą się do Francyi, są najzupełniej nieusprawiedliwione. Zdaniem *Temps*, niespodziana publikacya tego artykułu da się wytłómaczyć zwykłym manewrem polityki wewnętrznej. Ogłoszenie artykułu nastąpiło równocześnie ze zwołaniem parlamentu niemieckiego, należy się przeto domyślać, że rząd zażąda od parlamentu nowych kredytów wojskowych. Pobudka wojenna organu kanclerskiego ma widocznie na celu przygotowanie kraju do nowych ofiar. Taktyka taka nie jest nową. Ks. Bismarck posługuje się nią często i zawsze ze skutkiem. *Journal des Débats* mniema, że nie ma powodu zbytecznie alarmować się artykułem *Nordd. Allg. Ztg.*, który jest zwyczajnym tendencyjnym manewrem przeciw prasie francuskiej. Dyskusya przeto nad tego rodzaju oskarżeniami jest zupełnie bezcelową. Jedynym punktem, nad którym warto się bliżej zastanowić, jest pytanie: jaki interes mieć może ks. kanclerz w tem, że od lat dwunastu używa od czasu do czasu podobnego manewru. Czy chciałby tym sposobem zamanifestować niezadowolenie, jakie obudzają w nim pewne komentarze? lub może przygotować teren dla mającego się zebrać w tym jeszcze miesiącu parlamentu niemieckiego? Odpowiedź na tę zagadkę da niezawodnie najbliższa przyszłość.

Londyn, 23 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że rząd francuski polecił oznajmić, iż uwięzionemu misyonarzowi Shanowi ułatwioną zostanie wszelka obrona, i że rząd rzeczypospolitej uczyni wszystko, co tylko jest w jego mocy, aby zajście to zostało jak najprędzej załatwione.

Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o bankructwach i bil o irlandzkich tramwajach.

Londyn, 23 sierpnia. Według doniesienia do *Timesa* z Honkongu, z dnia wczorajszego — 2000 Francuzów z 500 żółtemi flagami wyruszyło 15 sierpnia z Hanoi przeciw Sontai i spotkało nieprzyjaciela pod Phukan, siedm mil od Hanoi. Środkowa kolumna obsadziła Phukan, opuściła je jednak rychło. Francuzi stracili dwóch oficerów i 15 żołnierzy. 70 jest rannych.

Aleksandrya, 23 sierpnia. Eksprefekta Aleksandryi Saida beya Kahandila, który z powodu udziału w zeszłorocznej rzezi został d. 10 lipca b. r. skazany na siedmioletnie ciężkie więzienie, przewieziono dzisiaj do Suezu, gdzie mają być sądzeni ci wszyscy, których aresztowano pod zarzutem zorganizowania rzezi. Sąd wojenny zbierze się w tym celu d. 25 b. m.

Nil poczyna powoli wzbierać.

Nowy-York, 23 sierpnia. Orkan sprawił na południowym wschodzie terytoryum Minnesotas wielkie spustoszenie. Wiele osob rannych i zabitych. Trzecia część miasta Rechester zniszczona. Orkan porwał pociąg kolei żelaznej, przyczem zginęło 25 osób, a 45 poniosło uszkodzenia.

Wiedeń, 24 sierpnia. Hr. Chambord umarł dzisiaj o godzinie kwadrans na ósmą.

Berlin, 24 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* ogłasza okólnik urzędu zagranicznego do państw związkowych z oznajmieniem, że cesarz pragnie, aby z powodu katastrofy w Ischia całe Niemcy dały niepodzielnie gorący wyraz swoich sympatyj dla nieszczęśliwych. W tym celu wzywa okólnik, aby rządy związkowe nietylko zezwoliły na składki, lecz popierały je ile możności.

Londyn, 24 sierpnia. Według doniesienia z Hongkongu, otrzymanego pod dniem 23 b. m. przez biuro *Reutera*, wielkie panuje tam wzburzenie, w skutek zatargu wywołanego pomiędzy europejskimi urzędnikami celnymi w Kantonie i krajowcami. Jeden z urzędników dał kilka strzałów rewolwerowych, przyczem zabił jednego chłopca i ranił dwie osoby. Porywczy urzędnik został bezzwłocznie uwięziony i stawiony będzie przed sąd. Obawiają się, że w razie doniesienia o nowych porażkach Francuzów, krajowcy zajmą wobec cudzoziemców jeszcze bardziej wrogą niżeli dotychczas postawę. Do ogólnego rozdrażnienia przyczynia się głównie bezwzględne postępowanie Francuzów. Na murach ukazują się plakaty, wzywające ludność miejscową do wymordowania wszystkich cudzoziemców. Na prośbę konsula angielskiego korweta angielska udała się do Kantonu.

Londyn, 24 sierpnia. Izba gmin odrzuciła przyjętą przez Izbę lordów poprawkę do bilu dzierżawnego. Ustawa finansowa została ostatecznie przyjętą.

Izba lordów uchwaliła w pierwszem czytaniu ustawę finansową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 sierpnia 1883. godzina 1 min. 35. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 293 50, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 113·40, Akcye kolei Karola Ludwika 296·—, Akcye kolei północnej 265·75, Akcye kolei południowej 150 75. Akcye kolei Alföld 169 25, Akcye kolei Elżbiety 315·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·50, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cisy 110·40, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 88·20, Akcye banku związkowego 105 80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy, 113 60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 23 sierpnia 1883, godzina 4, min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 24 sierpnia 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 294·50, Anglo-Austr. 109·50, Unionbank 113·—, Kolej Karola Ludw. 296 25, Południowa 151·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50— Rubel papierowy 1·18. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 23 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34 50 do 34 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.57, do 10·59 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 197 50 m., żyto —·— m., spiritus 57.25, olej rzepakowy 68 — m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57 50 fr., olej rzepakowy 80·— fr. spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 24 sierpnia 1883

Hotel Georges

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Podola. K. Petrowicz z Wołostkowa. Ks. J. Nowakowski z Kamionki strum. E. Damm z Hamburga.

Hotel Angielski

Pp. J. Kamiński z Podola ross. S. Gliński z Truskawca. Dr. W. Zbysz wski z Rzeszowa. L. Chrząszczewski z Krakowa. J. Starkel z Mikołajowa. J. Chmielowski z Ponikwy. E hr Komorowska z Luczyc.

Hotel Europejski

Pp. K. Jaworski ze Skwarzawy. J. Schätz z Czerniowiec. W. Haylling Degenfeld ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski

Pp. K. Strasser z Bóbrki Dr. O. Freundlich z Czerniowiec Dr. J. Chodorower z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp Książę A. Lubomirski do Kijowa. P. hr. Szembek do Brodów. A. Rakowski do Tarnopola. M Garapich do Cebrowa. R. Stasiner do Wiednia. W. Wolański do Przemyśla. W. Gliński do Doliny. S Piegłowski na Wołyń.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz 11 wieczór pociąg mięszany

Do Podwołoczysk: z głównego dworca. o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 24 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.57mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +16.6°C Psychrometr wilgotny +15.4°C. Prężność pary 12.3mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE1 Ozon 8.

Temperatura powietrza +13 3°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 761.07mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.8°C.
Najniższa temp. w nocy 14.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 25 sierpnia

$E = + 1^m\ 59,^s_{97}$ $\Theta^0 = 10^h\ 13^m\ 22,^s_{17}$

Zachod słońca 24go sierpnia 6h. 59m,8, wschód 17h. 5m.,1.

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18 l 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 7,m 0.
Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5
Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

23 sierpnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$734,_{05}$	$733,_{90}$	$732,_{75}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+26,_0$	$+18,_4$	$+18,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+18,_1$	$+15,_9$	$+15,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_6$	$11,_9$	$11,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	43	76	71
Stan nieba.	3	4	2
Kierunek wiatru.	n.	e	se
Moc wiatru	2	3	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $28,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. + $15,_0$			

(N. B. 24/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 25/8).

Ciepło, pogodnie — przy niepewnym kierunku wiatru.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 sierpnia 1883.

	płacą walutą austr. złr. ct	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	294	298 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	167 50	170 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 45	98 45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 40	101 40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 80	99 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w a	95	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr w. a	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarsk.	5 56	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 74	9 84
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¾	1 16¾
100 marek niemieckich	58 15	58 95
Srebro		
[illegible]		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.70	78.85
luty-sierpień	78.70	78.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.60
kwiecień-październik	79.40	79 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	120 50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	133.75	134 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169 50	170.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148 25	149. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.80	99.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99 50
Galicyi	99.20	99 60
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.75	99 25
Węgier	99.60	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.50	112. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.40	295 70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862.—	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	583 —	585.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 25	225.75
Kol. Preszew-Tarn (w. c.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolei po 1000 [illegible]	2667	2670
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297 25	297 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 75	169 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.75	318
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153.10	153 30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161 75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95 50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	— —	— —
Gal Tow kred. w. a. po 4 proct	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101. —	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105 50
„ „ po 100 zł. w. a.	101. —	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	99. —
Kol Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 25	95.50
z r. 1867	98.—	99 —
z r. 1868	96. —	97.—
z r. 1872	94 50	95.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a	94 70	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173 20	173 70
Clary go po 40 zł. m. k.	37.50	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.00
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38.—	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.40	38.80
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.25	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21 —	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	51 25	51 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27 —	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	40	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119.90
Paryż za 100 fr.	47 25 —	47 30 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5 65	5 67 —
„ pełnej wagi	5.65 —	5 67 —
Korona	— — —	— —
20-frankówka	9 50.—	9 59 50
Rossyjski imperyał	9 78 —	9.80. —
Talar związkowy	—.	
Srebro	—.— —	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	79	30
Renta w złocie	99	60
5% austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	293	20
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50 —
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

Zl. 8595. (5623 3—3)

Im o. ö. Staatsbaudienste gelangt die Stelle eines Bauadjunkten in der X Rangsklasse zur Besetzung.

Bewerber hierum haben ihre dokumentirten Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege bis zum 15 September 1883 bei dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Linz einzubringen.

Linz, 14 August 1883.

L. 651. (5624 3—3)

Na posadę c. k. notaryusza we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do wnoszenia podań do Izby tutejszej z terminem czterotygodniowym od dnia trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Izby notaryalnej

We Lwowie, 20 sierpnia 1883.

L. 5058. (5593 3—3)

Tutejszy sąd poszukuje od 1 września 1883 dwóch pisarzy z szybkiem czytelnem pismem, od jednego z nich wymaga się dokładnego obznajomienia z manipulacyą sądową.

Wynagrodzenie 25 zł. do 30 złr. miesięcznie.

Łańcut, d. 14 sierpnia 1883.

L. 743. (5573 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu gorlickim, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. W powiecie gorlickim:

A. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Małastowie; 2) w Ropicy polskiej, 3) w Rzepienniku biskupim;

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem; 4) w Czarnem; 5) w Krywy; 6 w Łosiu; 7) w Męcinie wielkiej; 8) w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 zł. z użytku 9 morgów i 400 kwadr. sążni gruntu); 9) w Ropicy ruskiej; 10) w Rzepienniku marciszewskim; 11) w Rzepienniku suchym; 12) w Szalowy i 13) w Wołowcu (do płacy wlicza się dochód w kwocie 22 zł 60 ct. z użytku 9 morgów gruntu).

II. W powiecie grybowskim:

A. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 14) w Boguszy; 15) w Brunarach wyżnych (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 zł. z użytku 9 morgów i 122 kwadr. sążni gruntu); 16) w Jastrzębi; 17) w Kąclowy i 18) w Ptaszkowy.

B. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 19) w Kruzlowy wyżnej i 20) w Snietnicy.

W szkołach pod l. porz. 1, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15 i 20 jest język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do końca września 1883.

Prawo prezentowania nauczycieli na pomienione posady przysłuża miejscowym Radom szkolnym.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

W Gorlicach, dnia 16 sierpnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1625/pr. (5651)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jakubów powiatu sądowego Doliniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiat. w Dolinie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw „prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 18 września 1883.

Sambor, dnia 19 sierpnia 1883.

Licytacye.

L. 1740. (5392 1—3)

C. k sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniu 14 września 1883, o 10 godz. rano, egzekucyjną publiczną relicytacyę realności pod Nr 19 w Borowy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Józefa i Maryanny Trelów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. a. w. pod warunkami w edykcie z 11 lipca 1877 l. 2268 ogłoszonemi, z tą odmianą, że sprzedaż nastąpi w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu

Mielec, dnia 6 czerwca 1883.

L. 8332. (5345 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 27 złr. 11 ct i 78 złr. 12 ct. w. a. z pn. z potrąceniem kwoty 10 złr. na rzecz Wysokiego Skarbu odbędzie się dnia 14go września 1883, 19 października 1883 i 23 listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Abrahama Mendla Rosena w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, wynosi 1545 złr. 67 ct. w. a

Wadyum 154 złr. 56 ct. w. a.

Na wypadek, jeżeliby realność w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 14 września 1883 i na dzień 19 października 1883 nie mogła być sprzedaną za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 23 listopada 1883 oznaczonym terminie, nawet za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §. §. 148 i 152 pos. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25 czerwca 1824 Nr. 2017 zb. ust. sąd. termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 23 listopada 1883, o godzinie 4 popołudniu, poczem realność ta na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, którzyby po sporządzeniu protokołu zastawniczego opisania to jest po dniu 16 marca 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mintla, a p. adw. dr. Weisstein na zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 17 lipca 1883.

L. 29474. (5335 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Ozyasza Mojżesza dw. im. Druckera w kwotach 1000 złr. i 500 złr. z przyn. odbędzie dnia 25 października i 22go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Blimy Schlimper, wedle Dom. 85 pag. 200 n. 20 haer. należącej połowy realności pod l. 138 ¾ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6967 złr. 65 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 696 złr. 76 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26go czerwca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jamiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hryszkiewicz mianowany został

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 8383 (5418 1—3)

C k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Schächtera przeciw Mikołajowi Antoniuk z Michata pto. 110 złr. w. a. z pn., na dniach 10 września 1883, 15 października 1883 i 16 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja Antoniuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Chlebyczynie polnym pod l. k. 49 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 400 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2215. (5386 1—3)

Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że rozpisuje się na prośbę Benjamina Weissa i Rozali Sperling, celem ściągnięcia kwoty 2000 złr. w. a. z pn. sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. 230 w Nowym-Sączu położonej, wyk. hip l. 375 objętej, a to tej połowy, która dawniej stanowiła własność Chany Sperling, obecnie zaś należy do Wolfa Sperlinga, Niche z Sperlingów Schmidt, Menasse Sperlinga, Mojżesza Sperlinga i Gitel z Sperlingów Katzengold, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 19go września 1883 i dnia 26 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1887 złr. 78 ct. ct. w. a. a na wyznaczonych dwóch terminach, ta połowa realności niżej tej ceny sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi wadyum w kwocie 189 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych i dotyczące akta do przejrzenia w t. s. registraturze.

O czem się zawiadamia strony interesowane, tudzież ustanowionego kuratora adw. dr Szornsteina.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 5 maja 1883.

L. 3619. (5422 1—3)

C k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seliga Tilingera przeciw spadkobiercom Onufrego Zowtieka pto 57 zł. 80 ct. w. a. z pn. na dniach 17 września, 17 października i 28 listopada 1883, w sądzie, każdym razem o godz. 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, w spadku po Onufrym Zowtieku pozostałej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rudnikach pod lk. 143, powiatu Śniatyn położonej, na 250 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 19 maja 1883.

L. 4486 (5353 1—3)

Dnia 25 września 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 19 w Uszwi, Agnieszki Racięgowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 923 zł. 66 ct. w.

Cena wywołania 950 zł. aw.

Wadyum 95 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 4233. (5352 2—3)
Dnia 11 września, 10go października i 13 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Osada dworska dziesiąta w Okocimie wyk. hip. 186 księgi urzędu hipotecznego c. k. sądu krajowego Krakowskiego objętej, Antoniego Kordy własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a.
Wadyum 34 złr.
Cena wywołania 340 złr. w. a.
Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 13 listopada 1883, o godzidzinie 4 popołudniu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

L. 9459. (5637 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Judenfreunda w kwocie 88 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1883, dnia 14 września 1883 i dnia 28 września 1883, o 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Onufrego Chodaka własnej, nietabularnej, w Branówce pod l. k 11 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 700 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 70 złr.
Stanisławów, 4 czerwca 1883.

L 807. (5417 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chung Stachla i Josla Schächtera przeciw Mikołajowi i Warwarze Skrypniuk pto. 120 złr. w. a. z pn. na dniach 10 września 1883, 15go października 1883 i 16 listopada 1883 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja i Warwary Skrypniuk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Chlebczynie polnym pod l. k. 44 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 400 złr. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 40 złr. w. a.
C. k. sąd powiatowy.
Zabłotów, dnia 22 lutego 1883.

L. 7411. (5358 1—3)
W dniach 14 września 1883, 12 października 1883 i 12 listopada 1883, każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. w. h. 310 i 448 w Chrzanowie położonych, w celu zaspokojenia 400 rubli z pn. należących się Samuelowi Marmurowi od Józefa i Małgorzaty Pałków.
Wadyum 1.920 złr. w. a.
Cena szacunkowa 19.190 złr. w. a.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, 23 stycznia 1883.

L. 7467. (5311 2—3)
W dniach 21 września, 18 października i 15 listopada 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pańka Biłousa własnej, w Dobrotowie pod. l. k. 12|133 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Moszka Regera w kwocie 20 złr. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 25 złr.
Zakład 2 złr. 50 ct.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Jurka Jamków naczelnika gminy Dobrotowa.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, 29 lipca 1883.

L 4926. (5354 2—3)
Dnia 11 września, 16go października i 13 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k.205 w Tymowy wyk. hip. l. k. 145 księgi gruntowej gminy Tymowa objętej, masy spadkowej ś. p. Pawła Leszczyńskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 93 złr.
Cena wywołania 395 złr.
Wadyum 40 złr. w. a.
Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 13 listopada 1883, o godzinie 4 popołudniu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 21 lipca 1883.

L 4043. (5397 2—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 64 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 290 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Hrycia Koziółko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 18 października, 15 listopada i 20 grudnia 1883, zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 435 złr.
Zakład wynosi 44 złr.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 24 lipca 1883.

L. 4297. (5396 2—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w trzech terminach, dnia 13 września 1883, 25 października 1883 i 27 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto. 198 złr. 45 ct., 198 złr. 45 ct. i 2885 złr. 37 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności, wedle Dom. IV. i XI. p. 6 i 4 n. 1 i 9 on. pod l. k 2 i 3 na Podzamczu w Stryju wedle Dom. IV. pag 5 i 876 n. 1 haer. do Majera Zwillinga należących.
Cenę wywołania stanowi wartość 7509 złr.
Zakład 750 złr. 90 ct
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej rejestraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 11 maja 1883.

L. 4526. (5595 2—3)
W dniach: 14go września, 15go października i 16go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, będzie sprzedawaną realność pod l. 239 w Kamieniu położona, nietabularna, Sebestyana i Reginy Karysiów własna, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włość. we Lwowie w sumie 159 zł. 77 ct.
Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach cena kupna ma być albo równą cenie wywołania albo wyższą, przy trzecim może być niższa.
Akt opisania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Nisko, dnia 21go lipca 1883.

L. 7855. (5357 2—3)
W dniu 13go września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym w Chrzanowie, na zaspokojenie kwoty 42 złr. z pn. Tomaszowi Zastawnikowi od Wojciecha Motyki się należącej, przymusowa sprzedaż $^{2}|_{24}$ części posiadłości wyk. hip. 87 ks. gr. dla gminy Płaza objętej.
Cena wywołania 45 złr. 50 ct.
Wadyum 5 złr.
Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4360. (5590 2 3)
Celem wydobycia wierzytelności lwowskiego Banku włościanskiego wynoszącej 242 złr. 30 ct. odbędzie się przy sądzie tutejszym 6|9, 11|10 i 22|11 1883 przymusowa licytacya realności Samuela Griffel, wykazem hipotecznym 302 gminy katastralnej Janów objętej.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 400 złr.
Bliższe warunki licytacyi akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 1 lipca 1883.

L. 7015. (5240 2—3)
Brodzki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września i 15 października 1883, o 10 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności gruntowej dłużnika Michała Czarneckiego, względnie jego leżącej masy spadkowej własnej, w Smolnie położonej, wykazem hipotecznym 35 księgi gruntowej tejże gminy katastr. objętej, na zaspokojenie Seliga Linskera pto 900 zł. w. a. z pn. z tem, że ta realność przy obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1557 zł. 20 ct. w. a. sprzedaną zostanie.
Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
O czem się zawiadamia strony interesowane, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych z tem, że dla tych ostatnich ustanowiono kuratora w osobie tut. adwokata dra. Henryka Starzewskiego.
Brody, dnia 29 czerwca 1883.

L. 277. (5442 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 12 września, 15 październiika i 21 listopada 1883 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność pod lk. 167 w Bieńkowej wiszni położoną, Marcina Hawrot własną, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Izaaka Laxa w kwocie 34 zł. z pn.
Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 28 marca 1883.

L. 8961. (5421 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Pinkasa Schäfera przeciw Józefowi Kalinowskiemu pto 90 zł. w. a. z pn. na dniach: 10 września, 15 października i 16 listopada 1883, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Józefa Kalinowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożniowie pod l. k. 223 powiatu politycznego Śniatyn położonej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.
Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 100 zł. w. a.
C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 30go grudnia 1882.

L. 964. (5279 1—3)
Na zaspokojenie pretensyi Julii Hauser pr. 262 zł. 33 ct. w. a. z pn. zarządza się odnośnie do uchwały z 26 lipca 1881 l. 4452 przymusową licytacyjną sprzedaż realności położonej w Nadwórnie pod l. kons. 517 wedle księgi gruntowej Tom. XIV pag. 192, 193, 194, na imię Benjamina Griffla zapisanej, wyznacza się do tej licytacyi czwarty termin na dzień 15go października 1883, o 10 godzinie przed południem, na którym odbędzie się sprzedaż pod dawniejszemi w edykcie z 12 stycznia 1882 l. 6742 zawartemi i w Gazecie Lwowskiej l. 25, 26 i 27 ogłoszonemi warunkami licytacyjnemi ze zmianą co do wadyum, ktore nie 10 pr. lecz 5 pr. ceny szacunkowej, a więc kwotę 198 zł. w. a. wynosić będzie, tudzież ze skutkiem, że także sprzedaż niżej ceny szacunkowej przyjętą być może.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 30 czerwca 1883.

L 23347. (5479 1—3)
C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Efroima i Sary małż. Izabel w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 września i 18 października 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Jechiela Jussem Bardacha wedle dom. 99 pag. 44 n. 23 haer. i dom. 99 pag. 45 n. 24 haer. należącej, z jednego parterowego pokoju po prawej stronie wraz z prawem używania studni i wychodku się składającej części realności pod l. $465^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 274 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 28 zł. złożoną byc ma.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych i współwłaścicieli Heleny Dragniewicz i tejże córki Maryanny Dragniewiczówny, Izraela Madera, Chaima Eisiga Schachta, Chane Mirli Schranz, Izaka Herscha Schranza, Golde Elke Schranz, Arona Rosnera, Sendera Klanga, Róży Reiss, tudzież dla wszystkich tych, ktorzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie, lub wcześnie doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nurkowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rogalski mianowany został.
Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 5857. (5395 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 121 w Stryju weele dom. IX pag. 515 n. 10 on. Samuela Binstocka własnej, na rzecz spadkobierców Mayera Sachima Nussenbauma pto 500 zł. w. a. z pn. za jakąkolwiekbądź cenę w jednym terminie dnia 13 września 1883, o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1978 zł. 50 ct. zakład 199 zł. w. a.
Resztę warunkow licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 19 czerwca 1883.

L. 6934. (5255 3—3)
W dniach 27 września, 25 października i 22 listopada 1883, każdym zazem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Priwlera własnej, w Delatynie na Horyszu pod l. k. 244 położonej, ciała tabularnego niestastanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mechla Heifermana w kwocie 100 złr. w. a.
Cena szacunkowa wynosi 550 złr.
Zakład 55 złr w. a.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszaszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.
C. k. sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 25 lipca 1883.

L. 15299. (5230 3—3)
C k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 9158 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 15 października i 19 listopada 1883, o godzinie 9 z rana egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieraków z przyległościami Dziekanowice i Zbyszkowa, Roberta Grögera własnych.
Cenę wywołania stanowi suma 60.000 złr., zaś wadyum wynosi 6.000 złr.
Dla ułożenia lżejszychwarunków wyznacza się termin na dzień 19go listopada 1883, o 4 po południu, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem, iż niestawający jako do wniosku większości stawających wierzycieli przystępujący uważani będą.
Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.
O czem się tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, oraz tych którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły do rąk adw. dr. Starzewskiego z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie zawiadamia.
Kraków, 13 lipca 1883.

L. 3545. (5604 3—3)
W dniach 28 sierpnia, 28 września i 16 października 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przymusowa sprzedaż realności tabularnej w Komarowie pod l. k. 76 dłużnika Hrynia Panczyszyna własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.
Cena wywołania 400 złr. w. a.
Wadyum 40 złr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Haliczu.
C. k sąd powiatowy.
Halicz, dnia 7 czerwca 1883.

L. 671. (5261 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 13 września 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 24 w Podgrodziu, Anny Dudkowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Chaima Blasbalga pto. 153 złr w. a. z. pn.
Cena wywołania 700 złr.
Wadyum 70 złr. w. a.
Warunki w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
W Dębicy, 28 czerwca 1883.

L. 5594. (5313 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włość. przeciw Waśkowi Machnikowi i masie leżącej Maryi Machnikowej w kwocie 304 zł. w. a. w dniach 14 września i 19 października 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i ogrodu z realności pod l. 99 w Huczku położonych, każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.
Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila
C. k sąd powiatowy.
Dobromil, 20 lipca 1883 r.

L. 2883. (5316 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 września, 18 października i 22 listopada 1883, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 6 w Lackiej Woli położonej, Michała Niechaj własnej, na zaspokojenie pretensyi 63 zł. w. a. z pn. Markusowi Seufzer z dołożeniem, że gdyby ta realność w pierwszych trzech termimach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 22 listopada 1884 o godzinie 11 rano, z tem, że niejawiący się wierzyciele jako do większości głosów jawiących się przystępujący uważani będą, poczem czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 325 zł. 50 ct., zakład 32 zł. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Mościskach.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Krókowskiego.

Mościska, dnia 26 czerwca 1883.

L. 7346. (5324 3—3)

W dniach 13 września i 11 października 1883, każdym razem o godź. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym w Chrzanowie, na zaspokojenie kwoty 137 zł. 6 ct. z pn. gal. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie ad Tomasza Kosowskiego się należącej, przymusowa sprzedaż posiadłości wyk hip. 20 ks. gr. dla gminy Żarki objętej.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 9148. (5234 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 7445 zł. 69 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łęka w gminie katastralnej Siedlec w powiecie tarnowskim, do Emeryki z br. Lewartowskich Burzyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 10 września i 10 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45900 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 4590 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby dobra Łęka siedlecka na żadnym z dwu ku temu celowi wyznaczonych terminów licytacyjnych ani za, ani powyżej ceny szacunkowej sprzedanemi nie zostały, naówczas celem ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 10go października 1883 r. o godzinie 4 po południu, na który się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem wzywa. że niestawający uważani będą za przystępujących do zdania większości.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, którzyby po dniu 23 kwietnia 1883 do hipoteki dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra. Brzeskiego z substytucyą adwokata dra. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 12 lipca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 45402. (4991 3—3)

Szkoły aspirantów oficerskich obrony krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze i Insbruku zostaną w miarę zgłoszeń znowu na rok szkolny 1883/4 z dniem 1go grudnia 1883 otwarte; niemniej zamierzonem jest założenie w tymże roku szkolnym takichże szkół i w innych stołecznych jakoteż większych miastach, jeżeli się zgłosi dostateczna liczba aspirantów.

Celem tych zakładów jest, wykształcenie osób c. k. obrony krajowej, tudzież innych do broni nieobowiązanych aspirantów, na oficerów w nieczynnej służbie.

W tym celu odbywać się będą jako dotychczas kursy wieczorne, a w miarę zgłoszeń także i dzienne.

Zakres przedmiotów, w tych kursach wykładać się mających, zasadza się na planie naukowym, ustanowionym dla jednorocznych ochotników.

Nauka we wszystkich przedmiotach, jakoteż potrzebne podręczniki udzielane będą bezpłatnie, również bezpłatnie dostarczone zostaną podczas kursów wieczornych i przybory do pisania i rysowania.

Nauka rozpoczyna się z 1szym grudnia i trwa do końca sierpnia; miesiąc wrzesień przeznaczonym jest na praktyczne ćwiczenia; w pierwszej połowie października odbędą się egzamina końcowe. Wykłady teoretyczne w kursach wieczornych odbywać się będą przeciętnie co dzień przez 2—3 godzin, a to: w dniach powszednich od godziny 6 do 9tej wieczorem, zaś w niedziele i święta przed południem.

Aspiranci, pragnący osiągnąć wykształcenie na oficerów nieczynnej służby, mają prawo wybrać sobie miejscowość, w której chcą do szkoły uczęszczać, jeżeli niechcą korzystać z innych dobrodziejstw etatu obrony krajowej, jak z tych, które przyznaje powyższy piąty ustęp.

Utrzymanie skarbowe, podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów może być przyznane w zasadzie tylko aspirantom z żołnierstwa nieczynnej c. k. obrony krajowej.

Zamierzający ubiegać się o to aspiranci tej kategoryi, którzy się tem samem zrzekają wolnego wyboru miejscowości szkolnej (punkt 7), będą w razie ogólnego ich uzdolnienia, wcześnie powołani przez właściwe komendy batalionowe i w celu ciągłego uczęszczania na kurs dzienny w szkole, która przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej oznaczoną będzie, zostaną przydzieleni dla utrzymania do kadru instrukcyjnego, znajdującego się w dotyczącej miejscowości szkolnej.

Ewentualne odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas wspomnianego wyżej przydzielenia, otrzymają tacy aspiranci, tak samo jak ci, którzy ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wyjątkowo wydzieleni, należytość szarzy odpowiedniej, prócz tego mieć będą korzyści przyznane frekwentantom c. k. szkół kadeckich i policzać miesięczny ryczałt w kwocie 6 zł. na potrzeby szkolne.

Czas spędzony w szkole będzie się wszystkim w związku obrony krajowej stojącym frekwentantom bez różnicy czy uczęszczają na kurs na koszt skarbowy, czy o własnym koszcie wtedy tylko liczył, wprawdzie pojedynczo, jednak jako służba czynna, jeśli kurs całkowity, czy to dzienny, czy wieczorny frekwentowali, tak pod względem trwania, jakoteż co do wszystkich przepisanych przedmiotów naukowych.

Warunki przyjęcia:

1. Przyjęcie do szkoły aspirantów oficerskich obrony krajowej zawisło od udowodnienia odpowiedniego wykształcenia przygotowawczego, nienagannego zachowania się i takiego stanowiska społecznego (zarobku, zatrudnienia) które powadze stanowiska oficera nie uwłacza.

Wszyscy aspiranci mają więc zaopatrzyć swe podania w świadectwo stydyów odbytych; aspiranci z nieczynnej służby obrony krajowej i ze stanu cywilnego zaś także w świadectwa nieskazitelności i dowody stanowiska społecznego, które to dokumenta winny być wystawione przez polityczne lub policyjne władze, miejsca ich zamieszkania i ściągnąć się mają do całego czasu spędzonego po wyjściu ze szkół, w stanie cywilnym a względnie w związku nieczynnej służby

Aspiranci ze stanu cywilnego mają także do podania przyłączyć dokumenta, wykazujące daty roku i miejsca urodzenia i przynależności do gminy, potem dowody, że obowiązkowi zaciągowemu zupełnie zadość uczynili, i że nie są obowiązani służyć w obronie krajowej.

2. Aspiranci należący do nieczynnej służby c. k. obrony krajowej mają swe podania, ułożone najściślej według powyższych wskazówek, wnieść najdalej do 1 października r. b. do przynależnej c. k. komendy obrony krajowej, aspiranci zaś ze stanu cywilnego do tej c. k. komendy obrony krajowej, w której okręgu mieszkają.

Wiedeń, dnia 12go lipca 1883.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej.

Zl. 45.402.

Die Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag und Insbruck werden nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1883/4 am 1 Dezember 1883 wieder eröffnet und wird die Etablirung weiterer derlei Schulen in anderen Landes-haupt- und sonstigen größeren Städten, im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der Zweck dieser Anstalten besteht in der Heranbildung von Personen der k. k. Landwehr und von sonstigen, der Wehrpflicht nicht unterliegenden Bewerbern zu Offizieren im nichtaktiven Verhältniße.

Hiezu werden, wie bisher, Abend- und nach Maßgabe der dießbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Kurse eröffnet

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan

Der Unterricht in sämtlichen Gegenständen so wie die erforderlichen Lehrbücher werden unentgeldlich geboten und werden an den Abend-Kursen auch die Schreib- und Zeichnen Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Der Unterricht beginnt am 1 Dezember und währt bis letzten August; der Monat September ist für die Vornahme praktischer Uibungen bestimmt, in der ersten Hälfte des Monats Oktober finden die Schluß-Prüfungen statt. Dem theoretischen Unterrichte in den Abend-Kursen werden durchschnittlich 2—3 Stunden täglich u. z. vornehmlich die Stunden von 6 bis 9 Uhr Abends an Werktagen, dann die Vormittage der Son- und Feiertage gewidmet werden.

Den Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung die Ausbildung zum Offizier des nichtaktiven Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

Die aerarische Verpflegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nichtactiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflikterenden Aspiranten dieses Verhältnißes, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Alinea 7) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Bataillons-Komanden rechtzeitig einberufen und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Kurses an einer vom Ministerium für Laudesvertheidigunge bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten Schule, dem im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Kadre in Verplegszutheilung übergeben.

Die eventuele Absendung dahin erfolgt auf aerarische Kosten.

Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten gleich den, dem sistemisirten Präsenstande der Kadres entnommenen, die Chargenmäßige Gebühren, dann ein für die Anschaffung von Sulbedürfnißen bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. öst. W. und tretten in den Genuß der den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen Begünstigungen.

Die in der Schule zugebrachte Zeit wird allen im Landwehrverbande stehenden Frepuentanten auf ihre Landwehrdienstpflicht zwar nur einfach, aber als aktive Dienstzeit dann angerechnet, wenn sie den Tages- oder Abend-Kurs in seinem vollen Umfange, rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen Lehrgegestände ohne Unterschied ob auf Rechnung des Landwehr- Etats oder auf eigene Kosten frequentirt haben

Aufnahms - Modalitäten

1. Die Aufnahme in eine Landwehr-Offiziers-Aspiranten-Schule ist von dem Nachweise einer entsprechenden Vorbildung eines makellosen Vorlebens und einer dem Ansehen des Offiziersstandes angemeßenen Lebensstellung (Erwerbs-Beschäftigung) abhängig.

Alle Bewerber haben demnach die Zeugniße über die zurückgelegten Studien, jene vom nicht activen Stande der k. k. Landwehr oder vom Zivilstande auch Zeugniße über ihre Unbescholtenheit, sowie über ihre gesellschaftliche Stellung beizubringen, welch' letztere von der politischen oder Sicherheits-Behörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers auszustellen sind und sich auf jenen Zeitraum zu erstrecken haben, welchen der Betreffende, seit dem Austritte aus der Schule, im Zivilstande, beziehungsweise im nicht-activen Verhältniße zugebracht hat

Aspiranten aus dem Zivilstande haben auch des Geburtsjahr, den Geburtsort, die Heimathszuständigkeit und weiters nachzuweisen, daß sie der Stellungspflicht vollkommen Genüge geleistet haben und nicht landwerhrpflichtig sind.

2) Die nach Vorstehendem instruirten Gesuche der dem nicht activen Stande der k. k. Landwehr angehörenden Bewerber sind bis 1 Oktober d J. beim Kommando des Grundbuchszuständigen Bataillons, jene der Bewerber aus dem Zivilstande aber beim Kommando jenes Bataillons einzubringen, in dessen Bezirke sie sich aufhalten.

Wien, am 12 Juli 1883.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Ч. 45402. (4991 3—3)

Съ днемъ 1 грꙋдна бꙋдꙋтъ знова на рôкъ шкôльный 1883/4 въ мѣрꙋ сголошеній вôдкрыти въ Вѣдни, Бернѣ, Грацꙋ, Празѣ и Инсбрꙋкꙋ школы длѧ аспирантôвъ офицерскихъ обороны краевой, не меньше маютъ бꙋти заведенѝ на сей рôкъ школьный такѝ школы такожъ въ дрꙋгихъ головнихъ або въ иннихъ бôльшихъ мѣстахъ скоро сголоситъ сѧ достаточне число аспирантôвъ.

Заданьемъ сихъ заведеній естъ выобразованье такъ особъ ц. к. обороны краевой, якъ и необовѧзаныхъ до слꙋжбы военнои аспирантôвъ на офицерôвъ въ нечинной слꙋжбѣ.

Въ той цѣли бꙋдꙋтъ вôдбꙋватисѧ такъ якъ доси кꙋрса вечѣрнѝ а въ мѣрꙋ сголошеній такожъ и дневнѝ.

Обемъ преподаваемыхъ въ сыхъ кꙋрсахъ предметôвъ полѧгае на оучебномъ планѣ, оустановленôмъ длѧ однорôчныхъ охотниковъ.

Наꙋка оудѣлѧе сѧ во всѣхъ предметахъ безплатно такъ само достарчае сѧ оучебникôвъ и приборôвъ въ писаню и рисованю безплатно.

Наꙋка починае сѧ съ першимъ грꙋднѧ и продовжатись бꙋде до посьлѣдного серпнѧ; мѣсѧць вересень призначенъ до практичнои вправы; въ первôй половинѣ жовтнѧ ôтбꙋдить сѧ испита окончательный. Преподаванѧ теоретичнѝ въ кꙋрсахъ вечерниxъ бꙋдꙋтъ ôтбꙋвати сѧ пересѣчно що день черезъ 2—3 годинъ именно въ бꙋдныхъ днѧхъ ôтъ годины 6 до 9 вечеромъ, въ недѣлѣ же и свѧта передъ полꙋднемъ.

Аспиранты желающіи полꙋчити образоване на офицерôвъ нечиннои слꙋжбы, маютъ право выбрати собѣ мѣсцевость, въ котрôй хотѧтъ посѣщати школꙋ, если не хотѧтъ користати зъ иннихъ благодѣланій скарбꙋ обороны краевои кромѣ тыхъ котрѝ признае повижшій пѧтой оустꙋпъ.

Оутримане зо скарбꙋ пôдчасъ посѣщанѧ школы офицерскихъ аспирантôвъ, може бꙋти признане лише тимъ, що належатъ до жовнѣрôвъ нечиннои слꙋжбы ц. к. обороны краевои.

Желающіи сѧ обѣгати о те аспиранти тои категоріи, котрѝ тымъ самымъ зрѣкаютъ сѧ свобôдного выбора мѣсцевости школьнои (точка 7) бꙋдꙋтъ въ слꙋчаю ихъ загальнои здôбности, завчасꙋ покликанѝ черезъ дотичнѝ команды баталюновѝ и въ цѣли безпреривчого посѣщанѧ дневного кꙋрса въ школѣ ц. к. Министерствомъ обороны краевой длѧ офицерскихъ аспирантовъ въ означеной бꙋдꙋтъ длѧ оутриманѧ переданѝ инстрꙋкційномꙋ кадровы находѧщомꙋ сѧ въ дотычной школьной мѣсцевости.

Водсилки до тои мѣсцевости настꙋпають на коштъ скарбꙋ.

На часъ выжше помѧнꙋтого предѣленѧ полꙋчатъ аспиранты такѝ такъ само якъ и тѝи, що изъ систелизованого станꙋ презенційного кадрôвъ вынѧтково сꙋть выдѣленѝ, належитôсть вôдповѣднꙋ саржѣ, крôмъ того бꙋдꙋтъ мати користи признанѝ посѣщаючимъ ц. к. школи кадецкѝ и побирати бꙋдꙋтъ мѣсѧчно пявшалѣ въ квотѣ 6 зл. в. а. на шкôльнѝ потребы.

Часъ перебꙋтый въ школѣ бꙋде всѣмъ въ звѧзи обороны краевой остаючимъ фреквентантомъ безъ рôжницѣ чи посѣщаютъ кꙋрсъ коштомъ скарбꙋ, чи власнымъ, числитъ сѧ тогда въ правдѣ лишь поединчо но яко чинна слꙋжба если кꙋрсъ бꙋдьто денный, бꙋдь вечерный посѣщали цѣлый, такъ що до протѧгꙋ часꙋ явъ и що до всѣхъ приписаныхъ предметôвъ наꙋковыхъ.

Оусловѧ принѧтѧ:

1. Принѧтіе до школы длѧ аспирантôвъ офицерскихъ краевои обороны зависитъ вôдъ доказанѧ вôдповѣдного образованѧ приготовавчого несказательного поведеніѧ и такого становища общественного (заробкꙋ, занѧтѧ) котре повазѣ офицерского становиска не оувлечае.

Всѣ аспиранты маютъ протое заосмотрити свои поданѧ въ свѣдоцтва вôдбꙋтыхъ наꙋкъ; аспиранти же зъ нечиннои слꙋжбы обороны краевои и зъ цивѣльного станꙋ, также въ свѣдоцтва несказательности и доказы становиска обчественного, котри то докꙋменты маютъ бꙋти выставленѝ черезъ политичнꙋ або поліційнꙋ власть мѣсцѧ ихъ замешканѧ и маютъ сѧ вôдносити до цѣлого протѧгꙋ часꙋ перебꙋтого по оупꙋщеню школъ въ станѣ цивилльнôмъ а взглѧдно свѧзи нечиннои слꙋжбы.

Аспиранты зъ цивильного станꙋ маютъ также до поданѧ залꙋчити докꙋменты, доказꙋючѝ рôкъ и мѣсце ихъ оуроджениѧ и принадлежнôсьть до громады, потомъ доказъ що ходили до бранки войсковои и що не сꙋть обовѧзанѝ до слꙋжбы въ оборонѣ краевой.

2. Аспиранты належащѝ до нечиннои слꙋжбы ц. к. обороны краевой маютъ поданѧ свои оуложенѝ докладно посьлѧ повыжшихъ сказôвокъ внести найдальше до 1 жовтнѧ с. р. до приналежнои ц. к. команды обороны краевои, аспиранты же съ цивильного станꙋ до тои ц. к. Команды обороны краевои въ окрꙋзѣ котрои мешкаютъ.

Вѣдень, днѧ 12го липнѧ 1883.

Зъ ц. к. Министерства обороны краевои.

Wyroki prasowe.

L. 12348. (5646)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 60 czasopisma „Nowyj Prołom“ z dnia 18 (6) sierpnia 1883 pod napisem: „Nabroski“ w ustępie od słów: „No jak skazano“ do słów: „o swoich krzywdach“, zawiera znamiona występku z §. 300 i zbrodni z § 65 a. uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k, prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 12037. (5645)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 11 czasopisma „Pracy“ z dnia 16 sierpnia 1883 pod napisem; „Skawina dnia 10 lipca 1883“ w ustępach od słów: „Ci mając rozkaz“ do słów: „do niej zaufania“ i od słów: „Gdy robotnik“ do słów: „kolba żandarmska“, zawiera znamiona występku z §. 300 u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 12112. (5556)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i 37 u. p., że treść artykułu nmieszczonego w Nrze 32 czasopisma „Szczutek“ z dnia 12 sierpnia 1883 pod napisem: „Tu — Duc“, zawiera znamiona zbrodni z § 63 uk. i występku z § 300 uk., zatem usprawiadliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 16 sierpnia 1883.

(5124)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 30 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch ungarische Post, Fachblatt für Post und Telegraph dann Organ für Eisenbahn, Versicherung und Finanzwesen“, ddo. Wien, den 25 Juli 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Telegraph Die elektrische Ausstellung und die Telegraphenbeamten“ in der Stelle von „Wie sieht es nun aber in dieser Richtung“ bis „die Mißachtung der Intelligenz führt“ das Vergehen nach § 300, St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Juli 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1883, Z. 19372, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Hochschule“ Nr. 63 vom 11 Juli 1883, des Artikels „11 Juli. (Festcommers des Paulus)“ nach den §§ 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1883, Z 19641, die Weiterverbreitung der in der Zeitschrift „Freiheit“ Nr 20 vom 19 Mai 1883 wegen der Artikel „Sittenschwindel“ „In Lemberg“ und „An das deutsche Volk“ nach den §§ 300 und 305 St G., dann wegen des Artikels „Das Büttelwesen im Lande der Niedertracht“ nach den §§. 58 c und 59 c St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1883, Z. 3458, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 24 vom 16 Juni 1883 wegen des Artikels „Weitere Staatsmicheleien“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Am Rande des Abgrundes“ nach §. 58 bezw. 66 St. G., ferner der Zeitschrift „Vorbote“ Nr. 24 vom 16 Juni 1883 wegen der Artikel „Wissenschaft und die Arbeiter“, „Theorie und Praxis“ und „Kein Brot aber Blut„ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1883, Z. 2730, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr. 48 vom 27 Juni 1883 wegen des Artikels „Predsjednik i namjestnik pri otvoru sabora Dalmatinskoga“, dann wegen des Gedichtes „Antonomaski branitelj Vitez od cavla u paklu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Ragusa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1883, Z. 677, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Gusterica“ Nr. 17 vom 1 Juli 1883 wegen der Artikel „Divide et impera“ und „Slava“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1883, Z. 3142, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Corriere di Gorizia“ Nr. 53 vom 4 Juli 1883 wegen des Artikels „Le Elezioni di Eri recte Jeri“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1883, Z. 1768, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Raccoglitore“ Nr. 82 vom 12 Juli 1883 wegen des Artikels „Il fondo seme bachi“ nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 und §. 300 St. G. verboten.

(5662)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Das Vaterland“, Zeitung für die österr. Monarchie Nr. 225 ddo. Wien, 17 August 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Berlin und der Vatican“ in den Stellen van „Dennoch fehlt es nicht an mildernden“ bis „Ringkampf mit der Freiheit“ das Vergehen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 August 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ Nr. 62 ddo. Wien, 15 August 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Socialne politycky prehled“ in dem ersten Absatze, überschrieben „Delnicka demostrace ve Vidni“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 August 1883.

Upadłości.

L. 7688. (5564 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Józefa Korn, kupca towarów galanteryjnych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Franciszek Barański, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adwokat dr. Jan Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9go października 1883 o godzinie 9tej przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 11 września 1883 god. 9 rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4394. (5591 1—3)

Celem doręczenia uchwały z 27|3 1883 l. 1161 którą dozwolono wykreślenie hipoteki dla sumy 585 zł. 10 ct. w stanie biernym realności ld. 184 wyk. hip. 356 w Janowie na rzecz Mechla Rawnera zaintabulowanej, dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mechla Rawnera ustanawia sąd tutejszy Juliana Duralskiego kuratorem ad actum.

C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 10 lipca 1883.

L. 1767. (5451 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnego Stefana Gamrata, aby do jednego roku, do spadku po zmarłym w Woli niżnej 18 maja 1882, Pantalemonie Gamracie się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem Michałem Gamratem przeprowadzone będzie.

Rymanów, dnia 26 lipca 1883.

L. 9761. (5609 1—3)

C. k sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Wernerównę zawiadamia, że jej do obrony tejże praw Franciszek Haase za kuratora w ślad §. §. 21.223 i 276 ust. cyw ustanowił.

Stanisławów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 7508. (5636 1—3)

C.k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza 2 weksli z daty Jezierzany 24 czerwca 1882, każdy na 1000 zł. w. a. płatnych w 3 miesiącach od daty, wystawionych przez Aleksandra Kohna a akceptowanych przez Franciszka Starzyńskiego, by weksle te sądowi do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej przedłożył, inaczej takowe za bezskuteczne zostaną uznane.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 31go lipca 1883.

L. 17798. (5427 1—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elkę z Wienerów Manne, że w sprawie Magistratu miasta Krakowa, przeciw spadkobiercom Szai Dawida Wienera o sprzedaż realności pod l. 266 dz. VIII w Krakowie orzeczeniem Magistratu Krakowskiego z dnia 6go marca 1872 l. 2128 za pustkę uznanej, dla Elki z Wienerów Manne celem jej zastępowania na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Eibenschitz z substytucyą adw. dra Wechslera w Krakowie ustanowiony został.

Zaleca się zatem tym edyktem Elce z Wienerów Manne, aby potrzebne dokumenty ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę wybrała i o tem sądowi doniosła, w ogóle wszelkich do obrony praw swych środków prawnych użyła, wynikłe bowiem z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 27go lipca 1883.

L. 8584. (5619 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił w sprawie egzekucyjnej Scheindli Jtty Spelter, przeciw Franciszkowi Helczykowi pto 80 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta kuratora w osobie Jana Kochalewicza z Sokala, któremu uchwały w tej sprawie zapadłe doręczone będą.

O tem zawiadamia się Franciszka Helczyka z wezwaniem, ażeby tutejszemu sądowi swe miejsce pobytu w kraju podał, lub pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal, 3 sierpnia 1883.

L. 32276. (5433 1—3)

C. k. sąd miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Leo, że c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem stowarzyszenia górników wielickich podaniem 14 października 1882 l. 32.276 uzyskała prowizorycznie prawo zastawu na funduszach masy spadkowej ojca jego Juliusza Leo, o ile takowe należą do części spadku przypadającej na tegoż Karola Leo, celem zabezpieczenia kwoty 5000 zł. pozwem de pr. 18 maja 1879 l. 2780 w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce przeciwko niemu jako pierwpozwanemu zaskarżonej, i że odnośną rezolucyę wręczono ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Schönowi z poleceniem, by praw swego kuranda bronił.

Zeleca się pozwanemu, aby w dniach 90 oświadczył się, że albo sam praw swoich będzie bronił, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę wybrał, aby o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 28 grudnia 1882.

L. 11283. (5652)

C. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem posiadaczy kart wkładkowych tut. kasy oszczędności 1. Nr. 20637 tom. 32 pag. 331 wystawiona dnia 8 czerwca 1881 na imię: Radomyśl Bursa na kwoty ulokowane 8 czerwca 1881 6 zł. i 7 września 1881 3 zł. razem 9 zł. 2. Nr. 25682 tom. 42 pag. 388, wystawiona dnia 22 czerwca 1883 na imię Józef Nawrocki na kwotę 40 zł. procentującą od 1 lipca 1883, by w czasie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia takowego w Gazecie Lwowskiej (urzędowym dzienniku) ze swemi możliwemi pretensyami w tym c. k sądzie obwodowym zgłosili się, ile że po upływie tego czasu, na dalszą prośbę Józefa Nawrockiego, właściciela rzeczonych kart wkładkowych tut. kasy oszczędności, takowe za umorzone i amortyzowane zostaną uznane.

W Tarnowie, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 21546. (5266 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy w skutek wniesionej dnia 24 maja 1883 do l. 21546 prośby Maryanny Zabratyńskiej, Petroneli Gedrich, Karoliny Piotrowskiej i Maryanny Romanowskiej o uznanie Maryanny z Górskich Wojcickiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej za zmarłą celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego, niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że Maryanna z Górskich Wojcicka, córka ś. p. Antoniego Górskiego i Petroneli Górskiej 2go małżeństwa Gromadowskiej ze Lwowa przed trzydziestu laty za granicę państwa austryackiego wydalić się miała, a mianowicie do Warszawy i odtąd o sobie żadnej wiadomości nie dała.

Wzywa się zatem tę z życia pobytu niewiadomą Maryannę z Górskich Wojcicką, a w razie jej śmierci możliwych jej spadkobierców lub potomstwo, aby się w przeciągu roku jednego a najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1884 w tutejszym c. k. sądzie krajowym stawili, lub innym sposobem o swojem życiu i miejscu temuż sądowi donieśli, jakoteż wzywa się wszystkich, którzyby jakąkolwiek wiadomość o wspomnianej Maryannie z Górskich Wojcickiej lub jej spadkobiercach lub potomstwu mieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dla tejże Maryanny z Górskich Wojcickiej kuratorowi p. adw. drowi Gnoińskiemu, którego zastępcą p. adw. dr. Semilski mianowanym zostaje, w powyższym terminie donieśli, gdyż inaczej na ponowne żądanie proszących taż Maryanna z Górskich Wojcicka, po bezskutecznym upływie powyższego terminu sądownie za zmarłą uznaną zostanie, w celu wprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 31087. (5625 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Sas iż w skutek wniesionego przeciw niemu i Wolfowi Sas podania z dnia 6 lipca 1883 l. 28331 uchwałą z dnia 7 lipca 1883 l. 28331 nakaz płatniczy na sumę wekslową 206 zł. 14 ct. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi drowi Błażejowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 18525. (5382 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego właściciela dóbr Jawornik, iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. z dnia 27|7 1883 l. 18525 i że takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Abłamowiczowi, z którym dalszy spór w razie, jeżeli Ludwik Heintze nie wskaże zastępcy przeprowadzonym zostanie.

Kraków, dnia 27 lipca 1883.

L. 18526. (5381 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego właściciela dóbr Jawornik iż przeciw niemu uzyskało Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 135 zł. z pn. z dnia 27go lipca 1883 l. 18526 i że takowy doręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Abłamowiczowi, z którym dalszy spór, w razie jeżeli Ludwik Heintzo nie wskaże zastępcy, przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 27 lipca 1883.

L. 1729. (5612 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Walusa iż w skutek wniesionej przez Annę Walus przeciw jemu i spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Walusa skargi o 44 zł. 10 ct. na którą wyznaczono termin na dzień 18 września 1883, ustanowił dla niego celem doręczenia mu powyższej skargi jakoteż później wydać się mających rezolucyj kuratorem Jana Płonkę z Wieprza.

Wzywa się Jana Walusa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Andrychów, 17 kwietnia 1883.

L. 3651. (5608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że przeciw nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Abrachamowi Meilechowi Szwarzstarkowi wniósł Leib Wolfmann pozew o zapłacenie sumy 132 zł. 39 ct. w. a. z pn w skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2go listopada 1883 wyznaczony zestał. Kuratorem dla pozwanego ustanowiono Józefa Sternberga z Ulanowa

Pozwany ma zatem na oznaczonym terminie albo sam stanąć, albo potrzebną informacyę kuratorowi udzielić, lub też innego pełnomocnika obrać.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 9 sierpnia 1883.

L. 6482. (5430 2—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, iż na prośbę izraelickiej gminy wyznaniowej w Kołomyi dozwolił uchwałą z dnia 22 lutego 1883 l. 1541 wykreślenie adnotacyi odmownych uchwał do l. 885|853, do l. 1040|853 do l. 4073|854 i do l. 3196/854 ze stanu biernego realności pod lk. 25 top. l 393 w Kołomyi przedm. Nadw. położonej.

Ponieważ powołana ts. uchwała l. 1541 Beili Rówie Weinberg Mojżeszowi Chameides, Markusowi Chameides, i Mortkowi Weber nie mogła być doręczoną, ustanowiono dla tych osób z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adw. dr. Wilhelma Rascha w Kołomyi, któremu rzeczoną uchwałę doręczono.

Rzeczą więc jest wspomnionych kurandów, dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków lub ustanowić innego zastępcę i o tem tutejszemu sądowi donieść.

Kołomyja, 5 lipca 1883.

L. 25962. (5304 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Torczyńskiego, Elżbietę Keller i Ignacego Torczyńskiego, celem przestrzegania praw swych, że Adam Pohorecki wniósł pod dniem 21 czerwca 1883 do l. 25962 prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 258 zł 13 ct. m. k., 25 zł. w. w. 800 zł w. w., 257 zł. m. k., 100 zł. m. k. i 38 zł. 33 ct m. k. z pn w stanie biernym sum 1200 zł. 6000 zł. i 13067 zł. 49 ct. m. k. na dobrach Starogród ciężących wedle instr. 305 pag. 25 n. 3 i 4 on. zaintabulowanego, w skutek czego zapadłą uchwałę dla nich ustanowionemu kuratorowi p. adw. drowi Moszyńskiemu we Lwowie, którego substytutem adw dr. Szwedzicki, doręczono.

Lwów, 4 lipca 1883.

Zl. 3020 (5455 2—3)

Von Seiten des k. k. Landes- als Handelsgerichtes in Lemberg wird der unbekannten Aufenthaltes befindlichen Sali Bartischan bekannt gemacht daß für sie ein Curator ad actum in der Person des adw. Dr. Sokal mit Substituirung des adw. Dr. Bodek bestellt wurde, welchem die gegen die Genannte zu Gunsten der Wiener-Firma Heller & Wengraf pto. 160 fl 41 kr. ÖW. ergangene hg. Zahlungs-auflage vom 20 Juni 883, Zl. 27172 zugestellt wird.

Sali Bartischan wird demnach aufgefordert, sich persönlich oder durch einen Bevollmächtigten, bei diesem Gerichte zu melden, dem bestellten Curator die nöthige Information zu geben oder einen anderen Bewollmächtigten zu bestellen, als sie sonst die nachtheiligen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben würde.

Lemberg, am 4 August 1883.

L. 27648. (5647 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza uwierzytelnionego odpisu karty depozytowej (Depositen-Schein), z daty Lwów, 17 lipca 1868 N. 342 wystawionej przez c. k. lwowską kasę funduszów indemnizacyjnych na złożone w niej obligacye indemnizacyjne nominalnej wartości 2950 złr. m k. winkulowane jako kaucya wojskowa ślubna Gustawa i Sydonii z Starków Mayerberg, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie zgłosił i prawa swe do tego odpisu wykazał, gdyż po upływie tego czasu ów uwierzytelniony odpis amortyzowanym zostanie.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1883,

L. 30383. (5454 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Gröschla i Karola Gołębskiego celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 28 lipca 1883 l. 30383 na prośbę Michała i Aleksandry Służewskich o wydzielenie części gruntu z realności pod l. $420^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, Franciszka Momickiego własnej, o utworzenie z tegoż osobnego nowego ciała tabularnego i zaintabulowania ich za właścicieli tegoż ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Dr. Janowicz z zastępstwem adw Dr. Jamińskiego.

Wzywamy przeto Jakóba Gröschla i Karola Gołębskiego, aby albo osobiście w sądzie się zgłosili albo innego zastępcę ustanowili i sądowi oznajmili, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 28 lipca 1883.

L 14996 (5574 3—3)

Reskryptem z dnia 30 lipca 1883 l. 26899 zezwoliło wysokie c. kr. Ministerstwo handlu na przylepianie drukowanej adresy na kartach korespondencyjnych w obrębie Monarchii austro-węgierskiej i do Niemiec, o czem się szanowną publiczność uwiadamia.

Z c. kr Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 16 sierpnia 1883.
Nawratil.

Zl. 14996. (5574 3—3)

Mit dem Erlasse vom 30 Juli 1883 Zl. 26899 hat das hohe k. k. Handels-Ministerium die Aufklebung gedruckter Adressen auf die Correspondenz Karten im österreichisch-ungarischen und im Verkehre mit Deutschland für zulässig erkärt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 16 August 1883.
Nawratil.

Ч. 14996. (5574 3—3)

Розпоряженьемъ зъ 30 юлїя 1883 ч. 26899 позволило высоке ц. к. министерство гандлю прилѣплати печатанї адресы на картахъ кореспонденцїйныхъ въ оборотѣ австро-угорской державы и до Нѣмеччини, що симъ до публичной вѣдомости подаеся

Изъ ц. к. Дирекцїи почтъ.
Львовъ, 16го августа 1883.
Наврати л.

L. 3528. (5426 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem Stefana Kobyluk, że w sprawie Abrahama Dawida Gutherza przeciw niemu o 50 zł. w. a. z pn. dla osoby jego z miejsca obecnego pobytu nieznanej, na koszt jego i niebezpieczeństwo Roman Karpo z Tuczap ustanowiony zostaje kuratorem.

Zabłotów, 16 maja 1883

L. 6572. (5374 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iz z powodu wniesienia prośby Henrietty Grünfeld przeciw Waleremu Bednarskiemu o ściągnie sumy wekslowej 200 zł. w. a. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Walerego Bednarskiego kuratorem dra Billeta, adwokata krajowego w Złoczowie, wzywając egzekuta, aby temu kuratorowi środki obrony podał, albo innego zastępcę zamianował, i sąd uwiadomił.

Złoczów, dnia 28go lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

Muzeum Im. Dzieduszyckich przez czas feryj zamknięte bezwarunkowo dla wszystkich (5024 6—6)

Rutynowana ekspedytorka pocztowa, mogąca złożyć kaucyę, poszukuje posady. Bliższej wiadomości udzieli p. F. Starzewska ul. Garncarska liczba 19 we Lwowie. (5642 3—3)

Dwa

majątki ziemskie

przy kolei do sprzedania.

Bliższa wiadomość u aptekarza Juliusza Riedla **w Ustrzykach dolnych.**

(5632 2-6)

CEGŁY OGNIOTRWAŁE

na składzie

utrzymuje

Arnold Werner we Lwowie.

(5181 4—6)

Codziennie świeże

Winogrona

włoskie i budzińskie.

Brzoskwinie

włoskie deserowe.

Gruszki **cesarskie deserowe**

poleca i rozseła handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Rozsełkę kuracyjnych **winogron feslawskich,** rozpoczynam z dniem 10 września.

(5600 2—5)

L. 6053. (5657 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 21890 złr. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 22.000 złr. na hipotekę dóbr Jawornik, w powiecie myślenickim położonych, p. Ludwika Heintze (ojca) własnych, z tego towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 31 lipca 1883.

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy

przeniósł biuro ze **Lwowa** do **Stanisławowa.**

(5519 2—6)

Księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we LWOWIE,

otrzymała na skład:

X. Kalinka, O czci świętych patronów polskich. Kazanie powiedziane w Krakowie na Skałce, dnia 10go maja 1883 roku. Cena egzempl. 50 ct.

Tegoż, Schyzma i Unia. Dwie konferencye, powiedziane w kościele P. Maryi w Krakowie 16 i 17 marca 1883. Cena 60 centów.

X. Józef Kobylański. Polacy i Rusini. Słowo z okazyi wyborów. — Cena 20 centów.

Różnice między Unią a Schyzmą pod względem dogmatycznym i liturgicznym. Cena 30 ct.

(5514 2—2)

Uznanie.

Pan BEDNARSKI, właściciel pierwszego koncesyonowanego Zakładu do zaprawiania i froterowania posadzek przy ulicy Garncarskiej l. 4. zaprawiał u mnie posadzki masą woskowo-kauczukową bezwodną, własnego wynalazku, która swoją dobrocią przewyższa wszystkie dotychczas używane farby i masy. Połysk tej masy na posadzce jest trwały, piękny i nie ulegający zniszczeniu, tak, że Zakład pana Bednarskiego i masę woskowo-kauczukową polecam jak najgoręcej, gdyż istotnie zasługuje na największe rozpowszechnienie. Lwów

(5340 4-6) *Jan Ihnatowicz,*
magister farmacyi i chemik sądowy, ulica Kopernika l. 3.

L. 908. (5631 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy gmachu na szkołę w Sądowej Wiszni odbędzie się w Magistracie publiczna licytacya 6 września 1883 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 12289 złr. w. a. Wadyum 10 proc.

Plan, kosztorys i warunki licytacyjne, mogą być tutaj przejrzane.

Sądowa Wisznia, 16 sierpnia 1883.

Torski.

L. 4165. (5603 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zarządcy przy szpitalu powszechnym w mieście Białej, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września 1883.

Z tą posadą jest połączoną płaca roczna w kwocie 400 zł., z wolnem mieszkaniem w budynku szpitalnym.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania własnoręcznie pisane do Zwierzchności gminnej w Białej, zaopatrzone w dowody urodzenia, ukończonych studyów, dokładnej znajomości języków polskiego i niemieckiego tak w mowie jako i piśmie i o ile możności także co do nabytych wiadomości w prowadzeniu kasowości i rachunkowości, najpóźniej do terminu powyż oznaczonego.

Zwierzchność gminy miejskiej
Biała, dnia 17 sierpnia 1883.
Burmistrz:
Nahowski.

Mieszkania do najęcia.

Od 1go września b. r. w nowo wybudowanej kamienicy przy **ulicy Kraszewskiego, l. 15**, do najęcia całe pierwsze piętro (dwa pomieszkania). cały parter (dwa pomieszkania) i jedno pomieszkanie na 2giem piętrze. Mieszkania te urządzone są z całym komfortem. — Wiadomość u właściciela na II. piętrze do godziny 11tej rano, a po południu od godziny 2giej do 5tej.

(5661 1-5)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki ...